

NR 12
(442)

GRUDZIEŃ
2024

Indeks 330108, ISSN 0867-2024
cena 7 zł

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP
z uwaj



KONFERENCJA
KOBIETA-SKAUTKA-HARCERKA 6.0
KR... 12-13.10.2024



KOBIETA-SKAUTKA-HARCERKA 6.0

OBYWATELKA

3

KOCHAJ CZYNEM

Życzenia świąteczne od Przewodniczącego i Naczelniczki ZHP

4

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

M.in. o konferencji „To się optaca – Wychowanie ekonomiczne w harcerstwie”

TEMAT Z OKŁADKI



foto: Bartłomiej Kolaczek

KOBIETA-SKAUTKA-HARCERKA 6.0 OBYWATELKA

Konferencja „Kobieta-Skautka-Harcerka”

hm. Aleksandra Polesek

Z perspektywy komendantki konferencji

hm. Aniela Radecka

Zadanie przedkonferencyjne, czyli o wychowaniu obywatelskim

phm. Aleksandra Falkowska

Harcerstwo żeńskie a służba publiczna

hm. Wanda Czarnota

Po konferencji napisali

pwd. Nikodem Olchawa, Aleksandra Piszczyk

19

INSPIRACJE PROGRAMOWE

Akcja Łączenia Drużyn

hm. Anna Omiecińska

Zgłoszenia do 2 lutego 2025 r.

20

PRACA Z KADRA

System pracy z kadra

hm. Judyta Komenda, hm. Rafał Maćkowiak,

phm. Barbara Ponicka

Mamy nowy system!

23

KSZTAŁCENIE HM.

HARCISTRZOWSKIE WYZWANIE

hm. Justyna Świsiek

Po kursie harcistrzowskim „Za widnokregiem”

28

SKAUTING | SPECJALNOŚCI

Seminarium skautów wodnych „EuroSea 16”

hm. Rafał Klepacz

O europejskim seminarium wodniaków w Czechach

30

HARCERSTWO NA ŚWIECIE

Wilno łączy liderów

pion. Aleksandra Hnatiuk

Harcerki i harcerze z Hufca Warmińskiego oraz

Hufca Biskupiec na Litwie

32

ZARZĄDZANIE W ZHP

Im mniej nas widać, tym lepiej dla organizacji

...czyli zawsze gotowi na kryzys

hm. Piotr Brzyski

Oby efekty działania Zespołu Zarządzania Kryzysowego

nigdy nie musiały zostać wykorzystane!

34

NOWE PÓŁ WIEKU

Moje męskie harcerstwo

hm. Adam Czetwertyński

Dzięki koedukacji harcerstwo nam się bardzo

feminizowało...

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy, aby hasło „Kochaj czynem”, z którym przekazujemy w tym roku Betlejemskie Światło Pokoju, inspirowało nas wszystkich każdego dnia. Niech małe gesty tworzą lepszy świat pełen akceptacji i wsparcia.

W obliczu trudności i wyzwań, które napotykamy, pamiętajmy o sile prostych działań, które mogą przynieść wielkie efekty. Wspierajmy się nawzajem i otaczając troską i szacunkiem drugiego człowieka, udowadniajmy, że wspólnie możemy uczynić świat lepszym miejscem dla każdego.

Życzymy, aby te Święta były pełne radości, miłości i chwil spędzonych w gronie najbliższych, a Nowy Rok przyniósł wszystko, co najlepsze.

hm. Krzysztof Pater – przewodniczący ZHP
hm. Martyna Kowacka – naczelniczka ZHP

Kochaj czynem



Związek
Harcerstwa
Polskiego



ORGANIZATOR

PARTNER

1 listopada

Jak co roku pod koniec października i w pierwszych dniach listopada na cmentarzach w całym kraju można było spotkać harcerki i harcerzy, którzy porządkowali zaniebane groby, zapalali znicze na mogiłach poległych żołnierzy, lokalnych bohaterów, a także instruktorów i instruktorek, którzy odeszli na wieczną wartę. To ważny element wychowania patriotycznego, które prowadzimy w naszych gromadach i drużynach, świadectwo pamięci i więzi z tymi, którzy byli przed nami, poznawania historii Polski i naszych małych ojczyzn. Ale polskie groby



arch. 16 DH

znajdują się też poza granicami naszego kraju. Harcerki i harcerze z 16 DH im. Żwirki i Wigury z Czyżowic z Hufca Ziemi Wodzisławskiej pokazali, że harcerska służba nie zna granic! Wyjechali do Niemiec, do miejscowości Hohenfels, by upamiętnić polskich żołnierzy spoczywających na tamtejszym polskim cmentarzu wojennym oraz **złożyli wieniec pod pomnikiem ofiar Oflagu 363 w Hohenfels upamiętniającym Polaków wiezionych w obozie jenieckim.**

10 listopada

Do Warszawy dotarła **XXIII Rowerowa Sztafeta „Ogień Niepodległości”**. Harcerki i harcerze z Hufca Zgierz, który od początku jest organizatorem tego przedsięwzięcia, wyruszyli 3 listopada na Ukrainę, aby zapalić znicze na mogiłach polskich żołnierzy poległych w czasie I wojny światowej w bitwie pod Kostiuchnowką, a następnie przewieźć pło-

nący „Ogień Niepodległości” do kraju. Na miejscu uporządkowali groby w Polskim Lasku w Kostiuchnowce oraz w Wołczecku, złożyli kwiaty, zapalili znicze i wyruszyli w drogę powrotną, zatrzymując się po drodze w mijanych miastach i miejscowościach, m.in. Hrubieszowie, Teratynie, Uchaniach, Wojsławicach, Lublinie i Radomiu, gdzie podczas lokalnych uroczystości przekazywali płonący Ogień lokalnym społecznościom. W Warszawie w przeddzień Narodowego Święta Niepodległości przed pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego odbył się capstrzyk z udziałem ministra obrony narodowej, kadry dowódzcej Wojska Polskiego, przedstawicieli środowisk kombatanckich i patriotycznych, władz ZHP oraz ponad 100-osobowej grupy harcerek i harcerzy, podczas którego odczytano Niepodległościowy Apel Pamięci, a żołnierze Pułku Reprezentacyj-

9 października 2024 r. w wieku 86 lat **hm. Tadeusz Prokopiuk**, nauczyciel historii, urzędnik państwowy. Zastępca komendanta (1965–1971) i komendant Krakowskiej Chorągwi ZHP (1971–1973), przewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji SZMP (1973–1975), członek Prezydium Rady Naczelnej ZHP (1973–1977), Centralnej Komisji Rewizyjnej ZHP (1968–1973), Prezydium CKR ZHP (1977–1981). Później zastępca dyrektora i dyrektor wydziałów i biur Urzędu m. Krakowa oraz dyrektor Biura Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Od 2000 r. pierwszy przewodniczący Zarządu Tymczasowego Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie, a potem wiceprezes Zarządu (2000–2002) i wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej SPH (2004–2017). Znakomity organizator, niezmiernie życzliwy i pomocny we wszystkich przedsięwzięciach Chorągwi Krakowskiej. Pełen szacunku i przyjaźni dla innych. Odznaczony Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP” oraz Odznaką „Honoris Gratia”. Kawaler Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie.

14 października 2024 r. w wieku 93 lat **phm. por. Włodzimierz Dusiewicz ps. „Dusza”** – harcerz Szarych Szeregów, zawiszak, po wojnie drużynowy i szczepowy 16 WDH im. Zawiszy Czarnego, reżyser i scenarzysta filmów dokumentalnych, w tym o tematyce harcerskiej, aktor, pisarz. Przez lata czynnie działał w Stowarzyszeniu Szarych Szeregów, Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, w latach 1993–2006 był prezesem Zarządu Federacji Rodzin Katyńskich, redaktorem naczelnym wydawnictwa „Materiały Historyczne Stowarzyszenia Szarych Szeregów”, współpracował z Muzeum Harcerstwa w Warszawie. Za swoją działalność odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi i innymi.

nego Wojska Polskiego oddali salwę honorową. Uroczystości zakończyło składanie wieńców przy pomniku marszałka Józefa Piłsudskiego oraz ceremonia przekazania „Ognia Niepodległości”.

10–16 listopada

W Kotlinie Jeleniogórskiej spotkali się na tygodniowym wyjeździe uczestnicy zorganizowanego po raz czwarty kursu harcmistrzowskiego „Za widnokrzem”. O idei, programie i przebiegu kursu relacja jego komendantki hm. Justyny Świsstek na str. 23.

11 listopada

Harcerki i harcerze w całej Polsce brali udział, a także pełnili służbę podczas uroczystości Święta Niepodległości. W Warszawie w centralnych obchodach z udziałem prezydenta RP Andrzeja Dudy na placu Piłsudskiego uczestniczyła naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka wraz z reprezentacją harcerek i harcerzy z Hufców Grójec i Przasnysz. Obecna też była delegacja Hufca Zgierz, która przywiozła do Warszawy „Ogień Niepodległości”. Podczas oddawania przez żołnierzy salwy honorowej Ogień złożyli na Grobie Nieznanego Żołnierza dh. dh.: Mateusz Bieniek, Aleksandra Goss i Gabriel Kulasa.

16 listopada

W Muzeum Warszawskiej Pragi odbyła się konferencja instruktorska i harcmistrzowska „To się opłaca – Wychowanie ekonomiczne w harcerstwie”, zorganizowana przez Wydział Wychowania Ekonomicznego

GK ZHP. W gronie ponad 80 instruktorów z 16 chorągwi, ekspertów i partnerów ZHP podsumowano działania podejmowane przez naszą organizację w ramach Roku Edukacji Ekonomicznej. Więcej o konferencji na str. 7.

16–17 listopada

Centralna Szkoła Instruktorska ZHP wraz instruktorkami wydziałów metodycznych GK ZHP zorganizowała w Chorzowie kolejne warsztaty z cyklu Harcerski System Wychowawczy w Praktyce. III Etap – ciągłe wsparcie – dla instruktorów pełniących funkcje na poziomie chorągwi, którzy są odpowiedzialni za wsparcie programowo-metodyczne, pełnią funkcje w zespołach metodycznych chorągwi, referatach metodycznych chorągwi, wspierają komendy hufców, metodyków hufcowych, namiestników, członków zespołów metodycznych hufców w pracy metodycznej z drużynowymi.

18 listopada

Naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka została powołana przez ministkę do spraw społeczeństwa obywatelskiego na członkinię Rady Działalności Pożytku Publicznego VIII kadencji. Rada jest ciałem instytucjonalizującym zasadę dialogu obywatelskiego oraz współpracę pomiędzy sektorem publicznym a trzecim sektorem.

22–27 listopada

Związek Harcerstwa Polskiego był gospodarzem The Academy – przedsięwzięcia szkoleniowego

regionów europejskich WOSM i WAGGGS. Do Krakowa przyjechało blisko 200 osób – uczestników i organizatorów z organizacji członkowskich WAGGGS i WOSM z 35 krajów, którzy przez kilka dni wzięli w ponad 50 sesjach – warsztatach, dyskusjach, wymianie doświadczeń i pomysłów. Podczas zorganizowanej przez Chorągiew Krakowską gry po mieście mogli też poznać historię Krakowa, jego zabytki i ciekawe miejsca, a podczas wieczoru międzynarodowego zaprezentowali swoje kraje i organizacje. Koordynatorami The Academy byli: z Regionu Europejskiego WOSM – Eva Bolha, z Regionu Europejskiego WAGGGS Louisa Ryan oraz z ZHP komisarz zagraniczny hm. Mateusz Janik. Obecna też była komisarka zagraniczna hm. Aniela Radecka. Uczestników odwiedziła naczelniczka hm. Martyna Kowacka.



23 listopada

W Miejskim Domu Kultury „Koszutka” w Katowicach odbyła się konferencja instruktorska z akredytowaną częścią harcmistrzowską „Rozwój duchowy i jego miejsce w harcerskim wychowaniu”. Prelegenci prezentowali różne stanowiska – pedagogiczne, teologiczne i filozoficzne. Uczestnicy mieli okazję dowiedzieć się i porozmawiać na takie tematy, jak m.in.: co to jest duchowość,

jakie jest jej miejsce w wychowaniu, jakie relacje łączą duchowość i religijność, czy wychowanie duchowe możemy ograniczyć do praktyk religijnych, jakie mogą być formy „harcerskiej duchowości” i w jaki sposób można konkretnie pracować z wychowaniem duchowym.

25 listopada

Online odbyło się **webinarium poświęcone zmianom w Systemie stopni instruktorskich**, zorganizowane przez Radę Naczelną i KSI przy GK. Było ono podsumowaniem dwóch seminariów na żywo (w Warszawie i Krakowie) oraz trzech spotkań konsultacyjnych online, które odbyły się w październiku i listopadzie.

30 listopada

Do hotelu „Skaut” w Chorzowie zawiąły reprezentacje 21 śląskich hufców, aby przedstawić ofertę swoich ośrodków obozowych, biwakowych i szkoleniowych podczas **Targów Baz „Rajza z Chorągwią Śląską ZHP”**. Na przygotowanych stoiskach gospodarze ośrodków promowali je i zachęcali do odwiedzenia w najbliższym czasie oraz podczas Harcerskiej Akcji Letniej 2025. Spotkanie było również okazją do wymiany doświadczeń pomiędzy gospodarzami i zarządcami ośrodków. Organizatorzy przygotowali też spotkania warsztatowe z radcą prawnym chorągwi oraz przedstawicielką Śląskiego Kuratorium Oświaty. Wśród 160 gości targów byli również przedstawiciele Chorągwi Krakowskiej i Chorągwi Dolnośląskiej.

ZBIÓRKA RADY NACZELNEJ

W weekend 23–24 listopada br. Rada Naczelna ZHP spotkała się po raz dziesiąty w tej kadencji.

Sobotnią część zbiórki zdominowały tematy finansowe. Przed południem odbyła się dyskusja nt. wysokości części chorągwianej podstawowej składki członkowskiej, zakończona przyjęciem **uchwały nr 47/XLII w sprawie wysokości chorągwianej składki członkowskiej na rok 2025** (zgodnie z wnioskami rad chorągwi). Następnie odbyła się rozmowa o stabilności finansowej Związku z udziałem komendantek i komendantów oraz skarbników chorągwi. Dyskusja zakończyła się ustaleniem, że wkrótce powstanie zespół, w którym reprezentowana będzie Rada Naczelna, Główna Kwatera oraz komendy chorągwi. Ma się on bardziej szczegółowo zająć się kwestią finansów Związku.

Po południu w trakcie zbiórki, w której licznie uczestniczyli zaproszeni goście, Rada Naczelna podjęła decyzje kierunkowe związane z pracami nad „Systemem pracy z kadrą w ZHP”. Był to temat, który – choć wielokrotnie dyskutowany pomiędzy zbiórkami – nadal budził emocje. Przyjęcie ostatecznej uchwały zdecydowano się przenieść na niedzielną część zbiórki, aby sprawozdawcy mogli wprowadzić do tekstu projektu wszystkie podjęte decyzje kierunkowe.

Wieczorem Rada wysłuchiwała informacji Centralnej Komisji Rewizyjnej związanych z aktualnie prowadzonymi kontrolami oraz informacji nt. bieżących działań Naczelniczki i Głównej Kwatery. Odbyła się także prezentacja propozycji realizacji programu „Wszyscy jesteśmy gospodarzami” przed Jamboree 2027. Przed zakończeniem dnia Rada przyjęła jeszcze uchwałę opiniującą wstępny plan pracy Głównej Kwatery na rok 2025, w tym plan kształcenia.

W niedzielne przedpołudnie Rada Naczelna kontynuowała dyskusję z soboty, kończąc ją przyjęciem **uchwały o „Systemie pracy z kadrą ZHP”**. Następnie odbyły się dyskusje dotyczące tematów, które staną się osią kolejnych zbiórek Rady, czyli uchwały ws. dialogu międzypokoleniowego i zaangażowania młodych, stworzenia systemu oceny władz, sprawozdania Rady za okres bieżącej kadencji, kapitału żelaznego, przeglądu uchwał zjazdów ZHP oraz projektu SEDNO – ogólnozwiązkowej dyskusji dotyczącej charakteru, celów i wizji ZHP.

Wszystkie uchwały podjęte podczas X zbiórki Rady Naczelnej ZHP dostępne są w serwisie <https://dokumenty.zhp.pl>.



Uczestnicy, goście
i prelegenci na dziedzińcu
Muzeum Warszawskiej Pragi

(foto: Paweł Pawłowski)

TO SIĘ OPŁACA. WYCHOWANIE EKONOMICZNE W HARCERSTWIE!

To była już czwarta konferencja Wydziału Wychowania Ekonomicznego GK, będąca – z uwagi na trwający Rok Edukacji Ekonomicznej (REE) – szczególnie okazją do podsumowania realizacji Programu Wychowania Ekonomicznego w ZHP. Konferencja odbyła się w Muzeum Warszawskiej Pragi w ramach trzydniowego cyklu, którego wspólnym elementem była postać Janusza Korczaka (jego książka „Bankructwo Małego Dżeka” ma już 100 lat!).

Konferencję zainaugurowało wystąpienie przewodniczącego ZHP hm. Krzysztofa Patera, który podkreślił, że w REE weszliśmy jako organizacja bardzo dobrze przygotowani, posiadaliśmy opracowane programy i narzędzia, pozwalające naszym członkom zdobywać „sprawności na całe życie”. Pełnomocniczka ministra finansów ds. strategii edukacji finansowej przybliżyła uczestnikom założenia tej strategii oraz opowiedziała o niej w kontekście łączenia inicjatyw różnych podmiotów. Znaczący wpływ na przebieg konferencji miało środowisko naukowe: uczestnicy wysłuchali wystąpień na temat myśli pedagogicznej Korczaka, poznali wyniki najnowszych badań na temat edukacji ekonomicznej w polskich domach, a konferencję zakończył wykład „Wychowanie ekonomiczne w czasach Zagłady”.

Podczas panelu dyskusyjnego przedstawicielki pięciu chorągwi (Wielkopolskiej, Stołecznej, Gdańskiej, Kujawsko-Pomorskiej oraz Łódzkiej) omówiły sposób realizowania chorągwiowych programów wychowania ekonomicznego. Natomiast nasi partnerzy – Fundacja GPW, Fundacja Katalyst Education/Mapa Karier, Małopolski Instytut Kultury i Warszawski Instytut Bankowości – w syntetycznej

formule „Power Talks” zaprezentowali swoje działania, narzędzia i programy edukacji ekonomicznej.

W przerwach uczestnicy mogli się zapoznać z posterami uczestników pod hasłem „Wychowanie ekonomiczne – potrzeby, wyzwania, formy i kierunki rozwoju” oraz zwiedzić stoiska partnerów: Fundacji na rzecz Standardów Doradztwa Finansowego – EFPA Polska oraz Małopolskiego Instytutu Kultury, we współpracy z którym ZHP wznowił wydanie gry edukacyjnej „Chłopska Szkoła Biznesu”. Nie zabrakło też wystawy publikacji związanych z osobą Janusza Korczaka, którą przygotowaliśmy z Muzeum Harcerstwa.

W czasie sesji warsztatowej odbyły się zajęcia praktyczne: „Ekonomia w 5 minut” (prezentacja prostych narzędzi edukacyjnych, ukazujących mechanizmy ekonomiczne), „Korczak w akcji!” (o wykorzystaniu myśli Janusza Korczaka w pracy harcerskiej), „W miejskiej kniei” (warsztaty rzemieślnicze Katarzyny Mikulskiej). Uczestnicy zwiedzili także wystawę Muzeum Warszawskiej Pragi „Praga '44”. Gościliśmy też Pawłę Sýkorovą z organizacji Junák – Český Skaut, która opowiedziała o podejściu czeskiej organizacji skautowej do tematu wychowania ekonomicznego.

Udział w konferencji był okazją do pokazania dotychczasowych działań w zakresie wychowania ekonomicznego w ZHP, poznania projektów realizowanych przez zewnętrznych partnerów oraz do inspirującej wymiany myśli.

phm. Błażej Peta
koordynator konferencji



KONFERENCJA KOBIEŃKA – SKAUTKA – HARCERKA

Dawno, dawno temu w odległej galaktyce...

Tak mogłabym zacząć opowieść o tym,
jak zaczęła się moja przygoda z konferencją
Kobieta – Skautka – Harcerka.

Z perspektywy ponad 7 lat pracy w gronie wspaniałych osób
przygotowujących kolejne edycje konferencji wydaje mi się,
że ta pierwsza była lata świetlne temu.

A jednak główny cel, jaki postawiliśmy przed sobą,
nadal pozostaje aktualny...

Pomysł – jak zazwyczaj te najlepsze – pojawił się w wyniku licznych dyskusji w gronie instruktorek współpracujących z ówczesną komisarką zagranicą WAGGGS, Moniką obecnie Dreik, wtedy Grądecką. Rozmawialiśmy o tym, co zrobić, żeby fakt, że kilkadziesiąt tysięcy członkiń naszej organizacji nosi na mundurze plaketkę WAGGGS, nie był tylko symbolem i formalnością. Widzieliśmy potrzebę zaznaczenia kobiecej perspektywy w różnych działaniach podejmowanych w ZHP i budowania przestrzeni do rozmowy dla osób, które chcą dorzucić swoją cegiełkę do realizacji **misji WAGGGS, czyli stwarzania dziewczętom i młodym kobietom warunków do pełnego rozwijania swoich możliwości i umiejętności jako odpowiedzialnych obywaterek świata.**

Pomyśleliśmy, że warto zorganizować na ten temat konferencję, porozmawiać o wyzwaniach, z jakimi mierzą się harcerki i instruktorki, odpowiedzieć na pytania (które – teraz już wiemy – pojawiają się co roku, niezależnie od tematu wiodącego), czy organizacja, w której większość członków to kobiety, ma proporcjonalną reprezentację we władzach, czy łączenie funkcji instruktorskich z innymi rolami żywymi jest łatwe i czy ZHP faktycznie gwarantuje dziewczętom rozwój pełnego potencjału?

Postanowiłyśmy, że konferencję zorganizujemy w październiku. Termin nie był przypadkowy – **11 października obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Dziewcząt**, ustanowiony przez ONZ w 2011 r. w celu przybliżenia społeczeństwu szczególnych wyzwań, przed jakimi stoją dziewczynki na całym świecie. W pierwszą niedzielę października obchodzimy też Światowy Dzień Harcerki – Dzień Polskiej Harcerki, by zachowywać pamięć o instruktorach i harcerkach, które odeszły na wieczną wartę.

Pierwsza konferencja zorganizowana została w Bydgoszczy w 2019 r. – jej celem było stworzenie przestrzeni do rozmowy na temat dziewcząt, kobiet i ich miejsca w ruchu harcerskim i skautowym. W przygotowania i przeprowadzenie konferencji włączył się od początku jako współorganizator Harcerski Instytut Badawczy z ówczesną szefową

hm. Katarzyną Marszałek, swój wkład wniosła także Fundacja Harcerek z hm. Wandą Czarnotą, która zaprezentowała wystawę przybliżającą postacie druhen ważnych dla harcerstwa.

I TAK SIĘ ZACZEŁO...

Bo już po zakończeniu konferencji wiedzieliśmy, że temat nie został wyczerpany, że chcemy poruszać kolejne. Co roku koncentrowaliśmy się na zagadnieniu, które przebijalo się w harcerskich rozmowach jako ważne. W roku 2020 konferencja „Kobieta-Skautka-Harcerka 2.0”, zorganizowana w pandemii online, dotyczyła wzmacniania dziewcząt i kobiet w harcerstwie i skautingu – „Scouting for girls”. W 2021 r. – również online – podczas konferencji „Kobieta, Skautka, Harcerka 3.0. Kobiety – Liderki zmian” skupialiśmy się na użyciu modelu liderkiego WAGGGS w codziennej praktyce harcerskiej, w 2022 r. w Bielsku-Białej obszarem naszych rozważań był m.in.: kryzys klimatyczny, kryzys uchodźczy, zdrowie psychiczne, higiena pomagania i motywacja, a temat brzmiał „Kobieta-Skautka-Harcerka 4.0. Liderka w sytuacjach kryzysowych”. W roku 2023 w Kiekrzu (Poznań) celem konferencji „Kobieta-Skautka-Harcerka 5.0. Liderka zmian” było zmotywowanie instruktorek do zostania liderkami zmian w swojej społeczności, stworzenie przestrzeni do sieciowania się, aby w przyszłości tworzyć wspólne projekty, a także budowanie partnerstwa wokół Celów Zrównoważonego Rozwoju oraz zwrócenie uwagi na potrzebę oddziaływania harcerstwa poza granicami organizacji. Ostatnia, tegoroczna konferencja w Krakowie „Kobieta-Skautka-Harcerka 6.0. Obywatelka” koncentrowała się wokół **obywatelskiego zaangażowania dziewcząt i młodych kobiet oraz społecznego zaangażowania członkiń ZHP**, ze szczególnym uwzględnieniem harcerek i instruktorek. Przed każdą konferencją uczestniczki i uczestnicy wykonują zadania przedkonferencyjne, na każdą zapraszani są eksperci, specjaliści, każda podczas dwudniowych obrad stwarza możliwość wymiany myśli, podzielenia się doświadczeniami, zdobycia nowej wiedzy. A wszystko w przyjaznej, ciepłej, harcerskiej atmosferze.

OSOBISTA REFLEKSJA

Jeśli miałabym jednym słowem wyrazić, co mi daje organizowanie i udział w tych konferencjach jako instruktorki i jako osobie pełniącej różne inne role w społeczeństwie, to byłoby to słowo „satisfakcja”. Ale to jedno słowo nie opisze w pełni tego, co konferencja znaczy dla mnie jako instruktorki i kobiety.

W byciu harcerką/instruktorką największą wartością jest dla mnie poczucie przynależności do grupy, w której mogę być sobą, a razem możemy wszystko. I właśnie praca nad kolejnymi edycjami konferencji potwierdza, że są dziewczyny, kobiety, z którymi chcemy zrobić coś dla innych dziewczyn, **żeby poczuły, że też mogą wszystko (choć wcale nie muszą), że mają prawo rozwijać się w zgodzie ze sobą i próbować podejmować nowe zadania**. Wspaniale jest planować i realizować pomysły, które na początku wydają się nierealne, a potem się urzeczywistniają.

Oto lista moich osobistych „profitów” (mam nadzieję, że pozostałe drużyny z zespołu też się pod nią podpiszą):

- możliwość poznania ekspertów i ekspertek w różnych dziedzinach (od badań socjologicznych, przez prawa człowieka, prawa kobiet, po historię sztuki i wiele innych),
- poznanie nowych instruktorek i instruktorów oraz ich opinii na różne tematy,
- poznanie wspaniałych członkiń innych organizacji należących do WAGGGS, które swoim działaniem pokazują, co znaczy być aktywną obywatelką, liderką, ekolożką czy rzeczniczką ważnych spraw,
- uczestniczenie w rozmowach, które udowadniają, że możemy się pięknie różnić i nadal wspólnie działać,
- uczestniczenie w działaniach, które pokazują, że koleżankowanie się i wspieranie młodszych i starszych druzhen w ich pracy jest bardzo ważne,
- poznanie historii żeńskiego ruchu skautowego i harcerskiego,

- radość, śmiechki-heheszki podczas spotkań, radość z każdej rozmowy z uczestnikami konferencji, mówiącymi „Dziękuję za stworzenie takiej przestrzeni”...

Mogłabym jeszcze długo wymieniać. Z każdą konferencją dodaję kolejny punkt do listy profitów, ale też kolejną sprawę do listy ważnych tematów, którymi powinniśmy się zająć i rozmawiać o nich w ZHP...

* * *

Oczywiście od początku padały pytania o zasadność organizowania konferencji o nazwie „Kobieta-Skautka-Harcerka” i zarzuty, że jest to wykluczające wobec druhów. Ale to bezpodstawny zarzut – nazwa odzwierciedla problematykę, którą się zajmujemy, lecz konferencja jest otwarta dla wszystkich członków i członkiń ZHP i cieszymy się, że druhowie też biorą w niej udział.

Co do zasadności... Od 5 lat żadnej z nas, organizatorek konferencji nie przyszło do głowy, że trzeba by to już skończyć. Wręcz przeciwnie, nawet w trudnym czasie pandemii udało nam się spotkać online. Podczas każdej konferencji rodzą się nowe tematy do dyskusji i nowe pomysły do działania, **inspiracje wynikające z materiałów i publikacji WAGGGS wdrażane są w ZHP i stały się częścią naszej codziennej pracy**, uczestniczki zabierają pomysły i wypracowane rozwiązania do swoich środowisk. I nie są to instrukcje, jak pozbawić naszych druhów czegośkolwiek. :) To rozmowa o tym, jak wprowadzać zmiany w naszym otoczeniu, które sprawią, że wszyscy będziemy żyć w lepszych warunkach.

A pomysłów mamy co najmniej na kolejne cztery edycje, więc już zapraszam w imieniu zespołu organizacyjnego na przyszłoroczną konferencję do Łodzi!

HM. ALEKSANDRA POLESEK

INSTRUKTORKA WYDZIAŁU ZAGRANICZNEGO GK
WSPÓLORGANIZATORKA KONFERENCJI KOBIETA-SKAUTKA-HARCERKA

Z PERSPEKTYWY KOMENDANTKI KONFERENCJI

W tym roku z konferencją „Kobieta–Skautka–Harcerka” zawitałyśmy do Krakowa. Zaprosiłyśmy uczestniczki i uczestników w dniach 12–13 października w gościnne progi Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego. Każda edycja konferencji ma swój podtytuł, który wskazuje na obszar działań oraz zainteresowań harcerek i instruktorek, którym będziemy się zajmować. Tegoroczna „Obywatelka” to pokłosie rozmów i ewaluacji po zeszłorocznej konferencji w Kiekrzu.

PROGRAM

Staraliśmy się, aby program konferencji odpowiadał na potrzeby członkiń i członków ZHP, wskazywał na to, **jak istotne jest, aby w naszej działalności wychowawczej wzmocnić równość płci, budując sprawiedliwy świat dla wszystkich osób.** Jak wskazuje tytuł konferencji, który ma w sobie aspekt międzynarodowy – skautowy – w przygotowaniach i podczas samej konferencji nie mogło zabraknąć inicjatyw i perspektywy WAGGGS. Poniżej krótki opis tego, jak minęły nam dwa dni konferencji, które spędziliśmy w licznych instruktorskim gronie.

DZIEŃ 1

Konferencja rozpoczęła się od wykładu Patrycji Chlebus-Grudzień, prezeski krakowskiej fundacji Muzeum Historii Sztuki – MuHER. Patrycja mówiła o historycznym kontekście powstawania i rozwoju praw obywatelskich kobiet w Polsce. Mieliśmy też okazję dowiedzieć się więcej na temat tego, jak powstała sama fundacja i jakie projekty realizuje na co dzień. Kolejnym elementem pierwsze-

go dnia naszego spotkania był panel dyskusyjny na temat praw człowieka, a swoją obecnością podczas panelu zaszczyliły nas goście: phm. Katarzyna Rzeźnicka-Nowakowska – wiceministra w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, Blanka Błaszczak-Rozenbaum – specjalistka ds. edukacji w Stowarzyszeniu Laboratorium Działań dla Pokoju SalamLab oraz Maria Pamuła – prawniczka zajmująca się prawami człowieka i pracująca w biurze wysokiego komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw uchodźców w Polsce. **Wypowiedzi prelegentek zainicjowały rozważania na temat praw człowieka i konwencji ONZ w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet.**

Kolejny panel dotyczył współdziałania oraz wzajemności oddziaływań z organizacjami pozarządowymi. W dyskusji wzięły udział phm. Joanna Zubel – od ponad dwóch lat zaangażowana w pomoc humanitarną, obecnie koordynuje projekt Spilno Hub Kraków – centrum wsparcia i integracji działające we współpracy z UNICEF. Razem z nią wystąpiła Izabela Złonkiewicz – socjolożka, terapeutka systemowej terapii rodzin oraz aktywistka czynnie zaangażowana w ratowanie dzikich jeży miejskich, a także w kształtowanie postaw wobec kryzysu humanitarnego na granicy polsko-białoruskiej. W panelu uczestniczyła również phm. Katarzyna Radzikowska, która na co dzień pracuje w Stowarzyszeniu Trenerskim Organizacji Pozarządowych jako dyrektorka ds. partnerstw i sprzedaży i jest koordynatorką programu WAGGGS „Bądź sobą, działaj!” w ZHP. **Rozważaliśmy, jak jako organizacja korzystamy na współpracy z innymi organizacjami pozarządowymi i jak dzięki temu wzmocniamy efekty naszych działań.**

Podczas konferencji nie zabrakło również czasu na prelekcję na temat rzecznictwa w WAGGGS.

Osoby uczestniczące miały okazję zapoznać się z kampaniami rzeczniczymi prowadzonymi przez skautki w innych krajach oraz stworzyć swój plecak „zasobów rzecznictwa”. Warsztaty współprowadziła p.wd. Maja Szczepańska, absolwentka warsztatów prowadzonych dla ZHP przez facylitatorki WAGGGS – Anber Raz i Therese Jelwan.

Pod koniec pierwszego dnia konferencji czekał nas kolejny panel – tym razem rozmawialiśmy o udziale kobiet jako osób o biernym i czynnym prawie wyborczym w życiu obywatelskim. Ten panel był pokłosiem wydarzeń z 2023 r., który minął w Polsce pod znakiem wyborów – samorządowych, do Parlamentu Europejskiego oraz do Sejmu i Senatu RP. **Ciekawie więc było porozmawiać o potencjale politycznym, odpowiedzialności polityków za obietnice wyborcze i możliwościach docierania z ważnymi dla nas sprawami do decydentów.** Dołączyły do nas wiceprezydentka Miasta Krakowa Maria Kłaman, członkini Światowego Komitetu WAGGGS hm. Monika Dreik, przedstawicielka Głównej Kwatery ZHP phm. Aleksandra Kozubska oraz Nadia Polisiakiewicz działająca w inicjatywie WSCHÓD.

Podczas poszczególnych sesji nie zabrakło głosów publiczności, pytań i wymiany poglądów. Intensywny dzień zakończyliśmy wspólnym ogniskiem instruktorskim, podczas którego drużyny – goście naszej konferencji: hm. Wanda Czarnota, hm. Halina „Misia” Jankowska oraz hm. Ewa Lachiewicz-Walińska opowiedziały nam o swoich doświadczeniach i przemyśleniach dotyczących wzmacniania obywatelskości harcerki i instruktorek.

DZIEŃ 2

Kolejny dzień konferencji zaczęliśmy od warsztatów prowadzonych przez hm. Urszulę Warchoczką i p.wd. Małgorzatę Leszczyńską z Harcerskiego Instytutu Badawczego na temat analizy i zbierania danych. Równolegle miał miejsce drugi warsztat – prowadzony przez przedstawiciela Stowarzyszenia

Demagog – Piotra Litwina. Dowiedzieliśmy się, jak weryfikować informacje, na które natrafiamy w internecie i jakich narzędzi używa Demagog do prowadzenia analiz. Następnie osoby uczestniczące w ścieżce harcmistrzowskiej konferencji miały okazję omówić swoje zadania przedkonferencyjne, których podsumowanie znalazło się w Raporcie (link: https://gkzhp.sharepoint.com/:b:/s/KSH6.0Obywatelka/Ec9A45OQZK9DIUZ5JO-hppMBrX1TJQpJt-kIwdQkm2_PN9A?e=EUQcaC).

Nie mogliśmy również nie skorzystać z potencjału miejsca, w którym odbywała się nasza konferencja i w programie przewidzieliśmy zwiedzanie wystawy na temat skautingu i historii harcerstwa w Polsce. Przy okazji każda osoba miała możliwość przesłania pisemnej recenzji wystawy – opracowany plik prześlemy na ręce komendanta Chorągwi Krakowskiej i Rady Muzeum. Nasze spotkanie w Krakowie zakończyliśmy krótkim panelem na temat modelu przywództwa WAGGGS, podczas którego przedstawiono założenia modelu, a osoby uczestniczące dowiedziały się, gdzie jest już on wykorzystywany w ZHP, a gdzie będzie dopiero wdrażany.

Bez wątpienia te dwa dni wypełnione po brzegi panelami i zajęciami, rozmowami, spotkaniami, pełne emocji i wzruszeń, były wyzwaniem zarówno dla organizatorek, jak i uczestniczek. Wierzymy jednak, że zdobyta na konferencji wiedza i przemyślenia wróciły wraz z instruktorkami i instruktorkami do ich chorągwi i hufców, gdzie poprowadzą te tematy dalej, organizując spotkania, warsztaty czy rozmowy.

KWESTIE LOGISTYCZNE I ORGANIZACYJNE

Z roku na rok konferencja staje się coraz bardziej popularna i przyciąga wiele osób uczestniczących. To znaczy, że kilkusobowy zespół organizatorek naprawdę ma co robić! Uczestniczki i uczestnicy widzą już efekt końcowy naszej pracy, która trwa tak naprawdę cały rok – od zakończenia i ewaluacji

poprzedniej konferencji aż do rozpoczęcia kolejnej. To prace nad tematem, poszczególnymi panelami, analizą obowiązujących i planowanych w ZHP dokumentów na szczeblu centralnym, planowaniem wystąpień i zapraszaniem prelegentów, certyfikacja programu w Centralnej Szkole Instruktorskiej, rekrutacja osób uczestniczących, promowanie konferencji za pomocą różnych kanałów komunikacji, nadzorowanie skrzynki mailowej i bieżącej korespondencji. **Jeżeli ktoś uczestniczył w konferencji, to wie, że staramy się, aby miała ona możliwie zmniejszony ślad węglowy** – stąd posiłki są (w domyśle, bez wyboru specjalnej diety) wegetariańskie dla wszystkich osób, folie i smyczki na identyfikatory są wielorazowe, no i zapraszamy zawsze z własnym kubkiem. Choć akurat to ostatnie całkiem dobrze przyjęło się na różnych wydarzeniach, to domyślny obiad wegetariański dla niektórych był dużym zaskoczeniem! I to mimo że wyraźnie było o tym napisane w formularzu zgłoszeniowym. Z pewnością polecamy takie rozwiązanie także na wydarzeniach, które organizujecie – proste w realizacji, a w skali kilkudziesięciu obiadów – dużo mniejszy ślad węglowy i dobry uczynek dla planety!

W tym roku opracowałyśmy też nową formułę działania, zapraszając do organizacji instruktorki i instruktorów chorągwi, na terenie której odbywa się konferencja. **Cieszymy się, że Chorągiew Krakowska była współgospodarzem tego wydarzenia i z chęcią będziemy kontynuować tę formułę także w przyszłych latach.**

CO DALEJ?

Chcemy, by konferencja była wielopokoleniową inicjatywą, w której łączą się wspólne cele: wzmacnianie dziewcząt i kobiet w harcerstwie i skautingu, działanie na rzecz równości płci, wymiana doświadczeń i budowanie więzi. Tematyka konferencji z roku na rok staje się coraz bardziej istotna w kontekście regionalnym i globalnym, a rosnąca z roku na rok liczba zgłoszeń jednoznacznie świadczy o tym, że zainteresowanie tym tematem nie słabnie. Pękamy też z dumy, bo mamy nowe logo i identyfikację wizualną, którą będziemy wykorzystywać także podczas kolejnych edycji.

Korzystając z okazji, chciałabym bardzo podziękować całemu zespołowi organizatorek – hm. Aleksandrze Polesek, hm. Urszuli Warchockiej, phm. Dominice Duszyńskiej, phm. Annie Omiecińskiej, phm. Monice Berkowskiej, phm. Justynie Piwowar, phm. Karolinie Kruk-Ścidze – za setki (!) godzin przygotowań i organizację wydarzenia na najwyższym poziomie oraz hm. Katarzynie Niepokój za opracowanie identyfikacji wizualnej KSH.

Do zobaczenia za rok na konferencji „Kobieta-Skautka-Harcerka: 7.0”!

HM. ANIELA RADECKA

KOMISARKA ZAGRANICZNA ZHP

KOMENDANTKA 6. KONFERENCJI „KOBIETA-SKAUTKA-HARCKERKA”



ZADANIE PRZEDKONFERENCYJNE CZYLI O WYCHOWANIU OBYWATELSKIM

W ramach zadania przedkonferencyjnego uczestniczki i uczestnicy podzielili się swoimi doświadczeniami dotyczącymi tego, w jaki sposób ZHP w praktyce wychowuje świadomych obywateli. W jaki sposób w swoich środowiskach harcerskich kształtowały/kształtowali i wzmacniali/wzmacniali proaktywne postawy i zaangażowanie obywatelskie harcerek i harcerzy, ze szczególnym uwzględnieniem zaangażowania dziewcząt i młodych kobiet. Oto jeden z głosów:

Wychowanie obywatelskie jest dla mnie jednym z najbardziej pozytywnych aspektów działania w ZHP, który z wiekiem doceniam coraz mocniej. W mojej głowie ściśle wiąże się z wychowaniem patriotycznym, bo patriotą jest moim zdaniem nie (tylko) ten, kto na wrywki zna historię i głosi wzniosłe hasła, ale ten, kto dostrzega problemy i potrzeby swojej ojczyzny i choćby małymi krokami stara się zostawić ją choć trochę lepszą.

To wychowanie zaczyna się zatem już od zucha lub harcerza i czegoś, na co wiele osób zdaje się na początku narzekać – od udziału w uroczystościach i wydarzeniach lokalnych, państwowych.

Trzeba przyznać, że w radosnym świętowaniu nie zawsze pomaga pogoda i formuła takich wydarzeń, która szczególnie dla młodszych jest nudna i nieatrakcyjna. Wtedy do akcji wkraczamy my – drużynowi, instruktorzy, wychowawcy – starający się przekazać te wartości zgodnie z metodą harcerską, organizujący ciekawe zbiórki, gry terenowe, gry miejskie itd. Niemniej nawet w pozornie nudnych obchodach kryją się momenty ulotne, które dają młodemu człowiekowi pierwsze poczucie, że jest częścią czegoś większego – kiedy śpiewamy hymn narodowy, kiedy rozdajemy flagi i kotyliony mieszkańcom naszego miasta, kiedy widzimy, jak uśmiechają się na widok harcerzy.

Kolejnym – a może jednoczesnym – krokiem jest działanie na rzecz wspólnoty, ale tej lokalnej.

Dbamy o najbliższe otoczenie, sprzątamy lasy, parki, skwery; bierzemy udział w festynach szkolnych

i osiedlowych; bierzemy udział i współorganizujemy wydarzenia z radami okręgów/dzielnic (mój ulubiony organ w miejskiej tkance). Pokazujemy, że nawet drobne działania mogą sprawić, że nasz najbliższy kawałek świata będzie przyjemniejszy i dla nas, i dla innych.

W moim środowisku szczególnie miejsce wśród sojuszników zajęła rada okręgu, z którą udało się nawiązać ścisły kontakt dopiero w bieżącej kadencji, kiedy to pojawiły się w niej osoby bardzo zaangażowane i otwarte na innych. Współpraca z radą okręgu daje nam szerokie spektrum możliwości i postaw, które możemy wzmacniać wśród naszych harcerzy. Wzajemnie promujemy swoje działania – my udostępniamy informacje o organizowanych przez nich wydarzeniach wśród harcerzy, rodziców, ale też po prostu osób obserwujących nasze media społecznościowe, rada z kolei zachęca do przekazywania na naszą rzecz 1,5% podatku. Nie tylko promujemy, ale też faktycznie bierzemy udział w wydarzeniach – czy to osiedlowy festyn, gra terenowa, czy sprzątanie kolejnych skrawków naszej dzielnicy. **Dzięki takim działaniom harcerze widzą, że dbanie o nasze sąsiedztwo jest czymś przyjemnym i pożytecznym,** a z drugiej strony kadra drużyn i szczeru może nie tylko wziąć udział, ale również wspomóc te działania od strony organizacyjnej, np. prowadząc animacje dla dzieci. Współpraca z radą okręgu pokazała nam też, jak wiele innych organizacji pozarządowych działa w naszej okolicy i w jaki sposób możemy nawiązać z nimi współpracę. Jednocześnie stała się też obszarem do pracy z instrumentami metodycznymi poprzez reali-

zacie tropów lub poszczególnych zadań na stopnie harcerskie (a nawet instruktorskie). Prywatnie mam nadzieję, że wszystkie te działania w przyszłości sprawią, że członkowie naszego szczerpu będą chętniej działać na rzecz społeczności lokalnej i nawet sami kandydować do takich lokalnych organów.

W końcu – współpraca z młodymi dorosłymi, wędrownikami, którzy uczą się swojego prawa głosu. Duże znaczenie mają tu działania profrekwencyjne, które staramy się podejmować wewnątrz naszego środowiska, ale również pokazywać na zewnątrz, jak realizujemy nasz obywatelski obowiązek poprzez własny przykład. Staramy się dbać o jak największą świadomość: wymieniamy się informacjami o wyborach, np. gdzie możemy głosować, jak zagłosować poza stałym miejscem zamieszkania; udostępniamy sobie sprawdzone źródła, które opisują programy kandydatów i partii (tzw. kompas lub latarniki wyborcze) oraz dokonują tzw. fact-checkingu, np. <https://demagog.org.pl/> czy <https://mamprawowiedziec.pl/>.

Prawo głosu nie ogranicza się tu tylko do wybierania kogoś, ale także do bycia wybranym. Abstrahując od demokratycznego działania drużyny wędrowniczej, obserwuję wśród wędrowników i niektórych harcerzy starszych, że chętniej kandydują chociażby do samorządu szkolnego, częściej podejmują się ról, które wiążą się z braniem odpowiedzialności za coś i za kogoś oraz z inicjowaniem działań na rzecz innych. **Uważam, że jako wychowawcy powinniśmy dostrzegać potrzebne do tego cechy wśród naszych podopiecznych i zachęcać ich do takiej aktywności,** nawet jeśli będzie to oznaczać, że poświęcą mniej czasu na działania harcerskie. Kto wie, może ktoś z nich będzie w przyszłości prezydentką lub prezydentem Polski?

PHM. ALEKSANDRA FALKOWSKA
HUFIEC ZHP TORUŃ IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA

HARCERSTWO ŻEŃSKIE

A SŁUŻBA PUBLICZNA

Musimy tak wychowywać, aby w każdej sprawie dziewczyna wychowana w harcerstwie umiała zająć szczere stanowisko uczciwego człowieka, umiała znaleźć właściwy stosunek do tworzącej się rzeczywistości polskiej. Musimy ją uodpornić wobec rzucanych hasel, wychować w niej krytycyzm, który pozwoli oceniać sprawiedliwie pracę pozytywną, twórczą dokonywaną w Polsce¹.

hm. Jadwiga Lindnerówna

Słowa wypowiedziane przed wiekiem zachowały swą aktualność. Harcerstwo tak właśnie wychowuje – przygotowuje do życia w społeczeństwie tu i teraz. Bo być obywatelką to znać swoje miejsce w kraju, to świadomość bycia częścią narodowej wspólnoty, to zaangażowanie w rozwój państwa w wymiarze adekwatnym do własnych możliwości, to stała gotowość do pełnienia służby. Taką postawę Stefan Mirowski nazywał harcerskim stylem życia – naszym wkładem w wychowanie obywatelskie².

Podczas konferencji „Kobieta–Skautka–Harcerka 6.0: Obywatelka” padły pytania:

- Co znaczy brać czynny udział w życiu publicznym?
- Jakiej obecności harcerek w życiu publicznym chcemy?
- Jak organizacja ma wzmacniać dziewczęta i kobiety, żeby były bardziej obecne jako obywatelki w życiu publicznym i brały w nim czynny udział?

Odpowiedzi pojawiły się w dyskusjach panelowych, warsztatach, na ognisku i w rozmowach uczestniczek konferencji podczas przerw. Dwa wnioski były bezdyskusyjne:

- służbę harcerską pełnimy zawsze w określonym czasie i miejscu, mając na uwadze potrzeby i oczekiwania potencjalnych beneficjentów: dzieci, młodzież, wspólnoty i środowiska społeczne, przyrodę i kulturę narodową oraz siostry i braci skautów;
- wyzwania współczesności narzucane przez media i partie polityczne domagające się poparcia dla swoich racji nie mogą nam przesłonić celu harcerskiego działania, które pozostaje zgodne z wymogami Prawa i Przyrzeczenia³.

Służba publiczna podejmowana przez harcerki nie może mieć charakteru działalności politycznej (partyjnej), a harcerstwo nie powinno być trybunem żadnej partii. Instruktorzy harcerskie podejmujące służbę publiczną stają się „delegatkami” swojej organizacji i jako takie w każdych okolicznościach powinny prezentować harcerski styl życia, pamiętając, że w sytuacjach ekstremalnych podjęcie lub zaniechanie działania może mieć konsekwencje polityczne. Organizacja bierze odpowiedzialność za ich przygotowanie do służby publicznej i powinna udzielać im wsparcia.

Oddzielnym zagadnieniem jest określenie pól służby dla drużyny. **Wybór obszaru działania społecznego powinien być poprzedzony analizą realiów życia i oczekiwań konkretnego środowiska.** Identyfikacja potrzeb społecznych, które harcerki chciałyby/mogłyby zaspokajać swą aktywnością w życiu publicznym, musi być kompatybilna z potrzebami rozwojowymi dziewcząt, których droga do własnego szczęścia prowadzi przez służbę dla innych.

RADY PRAKTYCZNE

Podstawowe warunki dotyczące służby harcerek w sferze publicznej:

1. wybrane pole służby odpowiada na autentyczne potrzeby społeczne, rozpoznane przed podjęciem decyzji i uznane za istotne,
2. priorytety przyjęte w działaniu wskazują, co jest ważniejsze – intencje czy efekty,
3. cel i zakres przewidywanych działań został zaakceptowany przez drużynę,
4. wybrane pole służby:
 - nie koliduje z harcerskim dekalogiem,
 - tworzy warunki do kształtowania charakteru oraz postawy patriotycznej,
 - stwarza okazje do zaliczenia wymagań prób na stopnie i sprawności,
 - uwzględnia korzyści z działań podejmowanych na rzecz beneficjentów.

Instruktorzy harcerskie pełniące służbę publiczną mogą być narażone:

- na konieczność dostosowywania się do sytuacji,
- na oczekiwanie, aby zrezygnowały z własnego zdania dla „dobrej sprawy”,
- na sytuacje dwuznaczne moralnie dopuszczające relatywne podejście do wartości.

Służba publiczna to szlachetna działalność. Wiele dobrego można by uczynić, nie dbając o to, komu przypisana zostanie zasługa. Nasze Prawo nakazuje służbę całym życiem bez oczekiwania nagrody. Takie podejście cechowało dziewczęta w przedwojennej Organizacji Harcerok ZHP. Warto poznać ich działania ukierunkowane na przygotowywanie harcerok do bycia aktywnymi obywatelkami⁴.

HM. WANDA CZARNOTA

¹ Lindnerówna Jadwiga, *Wychowanie obywatelskie*, „Skrzydła” 1938, nr 8, s. 3.

² Mirowski Stefan, *Styl życia*, HBW Horyzonty, 1997, s. 17. Zob. też: Władysława Martynowiczówna, *Wychowanie obywatelskie w Harcerstwie*, Biblioteka „Skrzydeł” Nr 2., Warszawa 1932.

³ Szukaj inspiracji w: Degallier-Martin Aimmé, *Księga Jaszczurki*, red. A. Kazeł, Wydawnictwo „Wing” 2000.

⁴ Zob. Czarnota Wanda, Witkowska Ewa, *O harcerstwie żeńskim w Polsce. Zarys problematyki*, Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2024, s. 27–79 oraz Aneks A4.2., A4.3., s. 217–219. Zob. też: „Skrzydła” – Miesięcznik instruktorów harcerskich, Organ GK Harcerok, w latach 1930–1939.

PO KONFERENCJI NAPISALI

pwd. NIKODEM OLCZAWA, Hufiec Kraków-Podgórze

W tym roku po raz pierwszy miałem przyjemność uczestniczyć w konferencji „Kobieta-Skautka-Harcerka”, która odbyła się w Krakowie. To wydarzenie, pełne inspiracji i merytorycznych treści, stało się dla mnie wyjątkowym doświadczeniem, które z całego serca polecam każdemu.

Program konferencji był bardzo ciekawy i intensywny. Dzięki dobrze dobranym warsztatom i prelekcjom dowiedziałem się wiele nowego, co z pewnością przyda mi się zarówno w harcerstwie, jak i w życiu codziennym. Wypowiedzi prelegentek pozwoliły mi na pogłębienie myślenia o wielu aspektach naszej harcerskiej pracy. W trakcie dyskusji o roli kobiet w naszej organizacji, polityce czy generalnie aktywności obywatelskiej miałem możliwość zrozumienia wyzwań, z jakimi mierzą się młode kobiety, co wzbogaciło moje własne podejście do tematu. Dodatkowo szczególne wrażenie wywarły na mnie warsztaty związane z modelem liderstwa WAGGGS. Uważam, że każdy powinien zaznajomić się z tym modelem, który niewątpliwie jest świetną pomocą w naszym działaniu, czego dowodem są niesamowite projekty rzecznicze przeprowadzone przez skautki na całym świecie, z którymi mogliśmy zaznajomić się podczas konferencji. Refleksja nad rzecznictwem jako nowym sposobem podejmowania się służby była dla mnie bardzo istotna i będzie miała przełożenie na moją bieżącą harcerską pracę.

Niestety, na sali byłem jedną z nielicznych osób w zielonym mundurze. W mojej opinii warto, by także mężczyźni brali udział w konferencji poświęconej tej tematyce, ponieważ różne perspektywy w takich dyskusjach pozwalają nam budować pełniejszy obraz zaangażowania obywatelskiego w naszym środowisku harcerskim. Dodatkowo – niewątpliwie również mężczyźni prowadzą jednostki, w których są dziewczęta i młode kobiety. Mam nadzieję, że z roku na rok konferencja będzie cieszyć się coraz większym zainteresowaniem, bo jej tematyka jest istotna dla całego ZHP i kształtuje nas wszystkich – niezależnie od płci – w duchu otwartości i gotowości do podejmowania wyzwań związanych z rzecznictwem i obywatelskim zaangażowaniem.

ALEKSANDRA PISZCZYK, Hufiec Nowy Dwór Mazowiecki

Tegoroczna edycja konferencji „Kobieta-Skautka-Harcerka” odbywała się pod hasłem „Obywatelka”, by pokazać, jak ważne jest wzmacnianie wśród dziewcząt i kobiet postaw obywatelskich. Bycie instruktorką czy harcerką znaczy również podejmowanie służby dla kraju. Podczas wydarzenia starano się pokazać różne sposoby, jak w dzisiejszych czasach może być ona realizowana. Temat podjęty został w sposób interdyscyplinarny. Nie zabrakło również głosów kobiet reprezentujących różne formacje polityczne, organizacje pozarządowe czy organy państwowe. Liderki-obywatelki dążących do zmiany na lepsze. Cała konferencja przeniknięta była atmosferą siostrzeństwa i wielopokoleniowej współpracy. W trakcie ogniska wybrzmiało echo historycznych wydarzeń oraz to, jak ważna jest obecność ZHP w organizacjach skautowych. Dużo miejsca poświęcono misji i działaniom WAGGGS. Konferencja umożliwiła zapoznanie się z modelem liderstwa czy zdobyciem narzędzi z zakresu rzecznictwa. Pojawiała się perspektywa historyczna o prawach kobiet oraz ich drodze do emancypacji, jak i podjęto dyskusję nad wyzwaniem, przed jakimi stoją dzisiejsze kobiety, skautki, instruktorki.

Mnie, oprócz wartości merytorycznej, konferencja zapewniła ogromną dawkę inspiracji. Była nie tylko okazją do wysłuchania ciekawych prelekcji, ale również do poznania instruktorek oraz instruktorów z całej Polski i miejscem wymiany doświadczeń.

Najbardziej zapadł mi w pamięć panel na temat biernego i czynnego udziału w wyborach. Panel nie dotyczył tylko kobiet z publicznego życia obywatelskiego, ale zahaczył również o sytuację wyborów władz harcerskich. Smutną refleksją z tego spotkania było to, że mało kobiet zgłasza się na kierownicze stanowiska w polityce, korporacjach czy nawet w harcerstwie. Często powstrzymują je przeszkody wewnętrzne – brak wiary w siebie i niedoceniające własnych kompetencji. Jednak moim zdaniem pokazywanie przykładów kobiet, które piastują te stanowiska – słuchanie o ich drodze oraz wątpliwościach, jakie miały – jest inspirujące.

Po konferencji zostaną ze mną przemyślenia/wnioski, że bardzo ważne jest wzmacnianie poczucia wartości kobiet i dziewcząt. Dzięki temu mamy szansę wychować pewne siebie kobiety, które nie boją się realizować swoich marzeń i pasji.

FRAGMENTY ANKIET EWALUACYJNYCH

- Wydarzenie było wartościowe ze względu na podkreślenie, jak kluczowe jest wsparcie i rozwój kobiet w harcerstwie. Refleksja nad historią ruchu oraz promowanie aktywności i przywództwa kobiet mogą pozytywnie wpływać na dalszy rozwój i dynamikę środowiska harcerskiego.
- Moim najważniejszym wnioskiem z tej konferencji jest to, że jako organizacja wychowująca tak wspaniałych obywateli powinniśmy chętniej dzielić się nimi i wypuszczać „na zewnątrz”. Drugą ważną myślą jest to, jak ważne jest, żebyśmy zmieniły swoje nastawienie do własnych umiejętności i postawa „umiem, mogę, dam radę”.
- Jeżeli przyjdą do mnie wyzwania, zawsze od razu powiem tak – to były bardzo mądre słowa, które zapamiętałam z konferencji.
- Najważniejszą myślą, którą wyniosłam z konferencji, jest to, że moje działania obywatelskie nie muszą być tylko i wyłącznie działaniami w ZHP. Zabieram ze sobą także dużo przemyśleń na temat możliwości do rozwoju, jakie daje nam organizacja, ale również częstych sytuacji, kiedy podcina skrzydła.
- Chciałabym podziękować za organizację tej konferencji. Cieszę się, że mogłam brać w niej udział – jest to jeden z bardziej niesamowitych momentów w mojej harcerskiej przygodzie. Przez cały czas jej trwania udało wam się zachować harcersko-skautową atmosferę nasiąkniętą modelem WAGGGS, mimo że nie zawsze było to oczywiste (np. gdy podczas ogniska instruktorki opowiadały o powrocie do WAGGGS – postawa współpracy, która zakłada współpracę wielopokoleniową).

Harcerski feminizm – tego nam trzeba!

To jedno z przesłań płynących z konferencji „Kobieta–Skautka–Harcerka 6.0. Obywatelka”. Nie była to jednak zwykła konferencja. To były dwa dni pełne spotkań, warsztatów i projektowania wspólnych działań dotyczących obywatelskości i zaangażowania kobiet. Raz jeszcze dziękuję za zaproszenie na wydarzenie, w którym wzięło udział prawie 100 instruktorek i instruktorów z całej Polski! Do zobaczenia ponownie w Krakowie!

*Maria Klaman
zastępczyni Prezydenta Miasta Krakowa
ds. edukacji, polityki społecznej i mieszkalnictwa*

(wpis w mediach społecznościowych)

Jesteśmy częścią wielkiej skautowej społeczności

Kiedy prawie 100 lat temu delegatki 4. Międzynarodowej Konferencji Skautek i Przewodniczek ustanawiały 22 lutego Dniem Myśli Braterskiej, chciały, aby był to dzień, w którym skautki z całego świata będą o sobie myśleć i przesyłać sobie dobre słowo. Zapewne nie przypuszczały, że w przyszłości spotkania tego dnia osób z różnych stron świata staną się możliwe, a nawiązywanie międzynarodowych przyjaźni będzie takie proste.

Dzień Myśli Braterskiej to okazja do świętowania nie tylko urodzin założycieli skautingu i guidingu – Olave i Roberta Baden-Powellów, ale także faktu, że ruch skautowy obejmuje cały świat, a ZHP jest jego częścią. Jednym ze sposobów na to świętowanie może być udział w przygotowanej przez Wydział Zagraniczny Głównej Kwatery ZHP Akcji Łączenia Drużyn.

Akcja Łączenia Drużyn z okazji Dnia Myśli Braterskiej odbyła się już cztery razy. Do tej pory wzięło w niej udział ponad 200 drużyn z Polski oraz drugie tyle z zagranicy. Drużyny wspólnie realizowały różnorodne projekty dotyczące ochrony środowiska i przyszłości naszej planety. Dla niektórych harcerek i harcerzy był to pierwszy kontakt ze skautami z innych krajów, dla innych – kontynuacja wcześniejszych międzynarodowych doświadczeń. Dla wszystkich było to jednak niezwykle rozwijające i wartościowe przeżycie.

Zapraszamy Was do udziału w kolejnej edycji AKCJI ŁĄCZENIA DRUŻYN

Co trzeba zrobić? Wystarczy wypełnić formularz zgłoszeniowy, aby otrzymać kontakt do drużyny partnerskiej chętnej do współpracy. Następnie wspólnie z kadrą drużyny partnerskiej wybieracie interesujący Was temat z propozycji programowej WAGGGS na DMB 2025 „Nasza opowieść” i ustalacie, jak wspólnie zrealizujecie projekt. Możecie przeprowadzić działania w swoich drużynach i podzielić się doświadczeniami podczas zbiórki online, przygotować prezentacje, a nawet opowiedzieć sobie nawzajem, jak wyglądała historia skautingu w Waszych krajach. Możliwość jest wiele – wszystko zależy od Waszej kreatywności!

Akcja skierowana jest do wszystkich grup wiekowych – od zuchów po wędrowników.

Materiały programowe zawierają zadania dostosowane do każdej grupy wiekowej, a wśród zagranicznych partnerów znajdują się uczestnicy w wieku od 5 do 20 lat.

W 2025 r. podczas Dnia Myśli Braterskiej razem z WAGGGS będziemy przyglądać się historii skautingu i zajrzymy na zbiórki w innych krajach. Realizując zadania z propozycji programowej „Nasza opowieść”, która w języku polskim już wkrótce pojawi się w Centralnym Banku Pomysłów, odbędziemy podróż w czasie – od odkrywania przeszłości i korzeni skautingu, przez refleksję nad teraźniejszością, aż po wspólne marzenia o przyszłości.

Uczestnicząc w Akcji Łączenia Drużyn, harcerki i harcerze nie tylko rozwijają swoje zainteresowania, ale także budują relacje w międzynarodowym środowisku. Dzięki temu nawiązują nowe znajomości, zdobywają doświadczenie we współpracy z zagranicznymi drużynami i uczą się doceniać różnorodność ruchu skautowego. Wspólne działania często przerażają się w wieloletnie przyjaźnie, a współpraca z drużyną partnerską może zaowocować planowaniem kolejnych zbiórek, biwaków, a nawet obozów.

Na Wasze zgłoszenia czekamy do 2 lutego 2025 r.

Formularz zgłoszeniowy: <https://forms.office.com/e/j0FARVq2ig>

W przypadku pytań piszcie pod adresem: wtd@zhp.pl lub kontaktujcie się w chorałkach ze swoimi penmocnikami zagranicznymi.

SYSTEM PRACY Z KADRA

Podczas listopadowej zbiórki Rady Naczelnej ZHP zakończyły się prace nad aktualizacją „Systemu pracy z kadrami”, które trwały od listopada zeszłego roku. Był to proces wypełniony poszukiwaniami odpowiedzi na to, jak skuteczniej pracować z kadrami i w jaki sposób wspierać w tym procesie wszystkie harcerskie komendy, przelozonych, liderów zespołów i mentorów. Głównym zadaniem, jakie stanęło przed nami, było wzmocnienie treści dokumentu o zagadnienia związane z kulturą organizacyjną. Stąd też w SPzK znalazła się jej definicja, 12 aspektów pracy z kadrami w zespole, Model Przywództwa w ZHP oraz wprowadzenie do wspólnoty i wdrożenie do działania. Ponadto dokument został uzupełniony o treści dotyczące podstawowych narzędzi do pracy nad sobą, które wzmacniają proces pracy z kadrami oraz podsumowania pracy.

DEFINICJA KADRY

Kadrami ZHP są członkowie ZHP powyżej 16 roku życia, pełniący funkcję lub mający powierzone zadania (role), których celem jest realizacja Misji ZHP bądź wspieranie tych działań. Szczególną grupą kadry są instruktorzy, czyli osoby przygotowane do prowadzenia pracy wychowawczej.

Wątek kultury organizacji w „Systemie pracy z kadrami” otworzył przestrzeń do innego spojrzenia na definicję kadry. W zmodyfikowanym dokumencie została ona zmieniona: w dotychczasowych zapisach kadrami nazywaliśmy instruktorów lub osoby pełniące funkcje instruktorskie. **Teraz proces pracy z kadrami został otwarty również na osoby, które poprzez powierzone im zadania realizują Misję ZHP.** Nie ma też znaczenia, czy robią to krótko- czy długofalowo. Praca z kadrami jest adresowana także do nich. W nowym dokumencie nie stosuje się również rozróżnienia na kadrami wychowawczą i wspierającą. Bez względu na to, czy realizuje ona misję bezpośrednio, czy pośrednio ją wspiera, proces pracy z kadrami będzie dla niej podporą.

W nowym zapisie na temat kadry ważna jest także definicja pracy z kadrami. **Kładzie ona nacisk na wspieranie kadry w działaniu.** Działaniu, które jednocześnie odpowiada na potrzeby organizacji i umożliwia kadrze indywidualny rozwój.

KULTURA ORGANIZACYJNA W SPZK

Kultura organizacyjna jest jak wiatr. Jest niewidzialna, ale jej efekty mogą być mocno odczuwalne i bardzo widoczne.

Bryan Walker

Kultura organizacyjna to sposób działania charakterystyczny dla zespołu czy organizacji. Kreatorem kultury jest kadra, która przez preferowany styl pracy, sposób komunikacji, działania i podejmowane decyzje kształtuje obowiązujące w organizacji i zespole, w którym działa, wartości, normy, postawy i zachowania.

Nie możemy powiedzieć, że mamy jedną kulturę organizacji. Bez problemu podamy to, co nas łączy w skali całego harcerstwa, ale równie łatwo wskażemy to, co jest charakterystycznego i niezwykłego w naszych mniejszych wspólnotach (zespołach stałych, zadaniowych, tych działających na poziomie hufca, chorągwi czy centralnym). Dlatego warto świadomie wpływać na naszą kulturę organizacyjną. Może w tym pomóc nowy element w SPzK – **dwanaście aspektów pracy z kadrami w zespole, które pozwalają nie tylko na skuteczność zespołowego działania, lecz także na efektywne wspieranie wszystkich jego członków.**

MODEL PRZYWÓDZTWA W ZHP

Kolejnym nowym elementem w Systemie jest Model Przywództwa w ZHP, oparty na koncepcji wypracowanej przez WAGGGS.

Intensywnie rozważaliśmy, czy rzeczywiście kadrze potrzebny jest dodatkowy punkt odniesienia w jej harcerskim działaniu – przecież kierunek wskazuje nam już Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie oraz idee stopni instruktorskich, Zobowiązanie i Kodeks Instruktorski. Model przywództwa naturalnie się z nimi łączy – **pokazuje postawy i wynikające z nich pożądane zachowania, które możemy wzmacniać podczas swojej harcerskiej służby oraz wykorzystywać do wyznaczania kierunków pracy nad sobą i poszerzania horyzontów.** Sześć postaw jest jak sześć okien, przez które spoglądamy na tę samą rzeczywistość, ale z innej perspektywy. Żeby czerpać z modelu przywództwa pełnymi garściami, potrzebna jest otwartość na nowe spojrzenia, świadomość możliwości jego wykorzystania i samodyscyplina. Jego siłą jest to,

że model łączy nas ze światowym skautingiem, a jednocześnie odpowiada polskiej, harcerskiej rzeczywistości. Warto zwrócić uwagę, że preferuje on współdziałanie w przewodzeniu, czyli branie odpowiedzialności za podejmowane działania nie tylko przez formalnego lidera.

WPROWADZENIE DO WSPÓLNOTY I WDRAŻANIE DO DZIAŁANIA

Trzecią nowością w dokumencie są dwa małe kroki w procesie pracy z kadrami – wprowadzenie do wspólnoty i wdrożenie do działania. Elementy pozwalające poznać wspólnotę – co jest szczególnie ważne na etapie pozyskiwania kadry i rozpoczęcia działania.

Dzięki wprowadzeniu do wspólnoty pokazujemy, dlaczego warto podjąć się harcerskiej służby w danym środowisku. I jest to mały krok, który warto wykorzystywać nie tylko do pracy z nowymi osobami pozyskanymi spoza organizacji. Ten element jest również istotny dla kadry, która harcerską specyfikę działania już zna: wyrosła w systemie metodycznym i jej naturalnym krokiem jest wsparcie Misji ZHP. Bo chociaż wspólnota jest ta sama, to często jest to moment zmiany roli i znalezienia dla siebie nowego miejsca, nowego pola służby. To jest też czas, w którym zmieniają się relacje między kadrami i dynamika środowiska. Poznanie wspólnoty pozwala również zinternalizować jej istotę, zdefiniować, co łączy jej członków i wyróżnia spośród innych.

Aby działanie kadry było jak najbardziej samodzielne, jakościowe, efektywne, a także dawało satysfakcję, warto zadbać o odpowiednie wprowadzenie do niego. **Wdrożenie do działania to pierwszy krok rozpoczynający działanie w nowej roli czy funkcji.** Bazuje na doświadczeniach z etapu pozyskiwania. Kadra zna już wspólnotę, w której będzie funkcjonować, jest do działania przygotowana (np. ukończyła kurs), wie, jakie są jej zadania (z opisu funkcji lub zakresu odpowiedzialności). I zaczyna pełnić służbę.

Oba kroki mogą się różnić czasem, jaki musimy na nie poświęcić. Tę długość będzie warunkowała nam nasza kadra i jej doświadczenia, ale żadnego z nich nie możemy pominąć, mając na uwadze całościowy proces pracy z kadrami. **Dobry start daje nam nadzieję na satysfakcjonującą kontynuację działania oraz współpracę.** Jest też przestrzenią, w której możemy dobrze poznać kadrami, żeby później oferować efektywne wsparcie i odpowiadać na potrzeby.

NARZĘDZIA DO PRACY Z KADRĄ, KTÓRE POMAGAJĄ W PRACY NAD SOBĄ

Jedną ze zmian w SPzK jest sposób opisanie narzędzi do pracy z kadrami. W znowelizowanym dokumencie znalazły się narzędzia, które są stałymi elementami w harcerskiej pracy. Te, które wspierają proces pracy z kadrami.

Nie oznacza to jednak, iż narzędzia niewymienione zostają wycofane. Trwają prace nad platformą dotyczącą Pracy z Kadrami (PzK), na której już wkrótce znajdziecie pełen katalog narzędzi, a także rozbudowane poradnictwo i dobre praktyki. Dzięki takiemu rozwiązaniu proces ewaluacji i modyfikacji narzędzi będzie przebiegał dużo prościej, gwarantując jednocześnie aktualność treści zawartych zarówno w Systemie, jak i na platformie PzK. W tym miejscu chcemy także zwrócić Waszą uwagę na definicje narzędzi, których autorami są instruktorki i instruktorzy Wydziału GK ds. Pracy z Kadrami oraz członkinie Rady Naczelnej. **System pracy z kadrami jest pierwszym dokumentem, w którym znajdziecie je w komplecie.**

PODSUMOWANIE PRACY

Ostatnim nowym elementem, który wzmocnił SPzK, jest opis podsumowania działania, które jest niezbędne do tego, aby proces zatoczył koło. Żeby otoczona opieką kadra mogła kontynuować działanie, zmienić jego pole lub je zakończyć z zachętą

do powrotu do organizacji w przyszłości. Można znaleźć w nim wskazówki, co warto uwzględnić, dokonując ewaluacji pracy, żeby wnioski dla obu stron były wzmacniające i by wyznaczały kierunki do dalszego rozwoju oraz **aspekty, które możemy uwzględnić, przeprowadzając rozmowę, żeby była ona rzeczywistym wsparciem dla członka kadry.**

* * *

Podczas aktualizacji dokumentu ściśle współpracowały ze sobą dwa zespoły – Zespół ds. Pracy z Kadrami RN i Wydział Pracy z Kadrami GK. Efektem tej współpracy był projekt dokumentu, który trafił do ogólnozwiązkowych konsultacji w połowie września. Nieoceniony wkład włożyła również Komisarz Zagraniczna ZHP oraz przedstawicielka ZHP w WAGGGS, które wskazały kierunek wprowadzenia do systemu pracy z kadrami „Modelu Przywództwa w ZHP”, bazującego na modelu przywództwa WAGGGS. Takiej współpracy, ujęcia szerokiej perspektywy i przestrzeni na wzajemne dzielenie się własnymi doświadczeniami życzymy sobie zawsze!

Nowy dokument wchodzi w życie od września 2025 r. Ten czas jest niezbędny, abyśmy mogli przygotować się do zmiany, uzupełnić swoją wiedzę o nowe tematy (Model Przywództwa w ZHP, kultura organizacyjna), a także do starannego przygotowania poradnictwa. Ale już teraz zachęcamy do zapoznania się ze zaktualizowanym „Systemem pracy z kadrami w ZHP”.

HM. JUDYTA KOMENDA
HM. RAFAŁ MAĆKOWIAK
PHM. BARBARA PONICKA
CZŁONKOWIE RN ZHP

UCHWAŁA
Rady
Naczelnej

System
pracy
z kadrami
w ZHP





HARCMISTRZOWSKIE WYZWANIE

Zaskoczeniem uświadomiłam sobie niedawno, że w tym roku mija dokładnie 10 lat, odkąd zrealizowałam i zamknęłam swoją próbę harcmistrzowską. Dłużej zatem działam w organizacji jako instruktorka z czerwoną podkładką, niż bez niej. Można się obawiać, że taki stan spowoduje stagnację, rozleniwienie czy osiadanie na laurach, jednak spokojnie, nie będę pisać o siedzeniu w wygodnych kapciach na kanapie. Wręcz przeciwnie.

Chcę dziś podzielić się refleksjami o wyzwaniu harcmistrzowskim, które zafundowałam sobie na własną harcmistrzowską dekadę...

WYPRAWA ZA WIDNOKRĄG

Od trzech lat mam przyjemność współtworzyć nieformalny zespół, który realizuje kolejne edycje kursu harcmistrzowskiego „Za widnokrąg”. Dołączałam do niego z ciekawością, ale także nieśmiałością wobec doświadczenia osób, z którymi miałam współpracować. Nie są to puste słowa, zapewniam, że było to dla mnie wyzwanie. Nie przypuszczałam wówczas, że będzie mi dane zmierzyć się ze staniem na czele tego zespołu. A tak właśnie się stało, choć początkowo była to dla mnie wizja co najmniej onieśmielająca.

Wyobraźmy sobie grono harcmistrzyń i harcmistrzów z różnych części Polski, mających doświadczenie w działaniu na różnych szczeblach organizacji, w tym byłych i obecnych komendantów chorągwi, członków komend chorągwi, instruktorów działających w zespołach centralnych, członków władz naczelnych w tym Naczelniczkę ZHP, a przy tym wolontariuszy w globalnych zespołach skautingu. Czy brzmi to jak zespół z dużym potencjałem do organizacji kursu harcmistrzowskiego? Nie wątpię. Czy brzmi to jak zespół, którym będzie łatwo zarządzać? Pomidor.

Czy łatwo być wodzem wśród wodzów? I to takich wodzów. Ktokolwiek powie, że to bułka z masłem, ten moim zdaniem minie się z prawdą. Była to dla mnie sytuacja, w której – mimo dużej wiary w siebie i wysokiego poziomu różnych umiejętności – **musiałam zmierzyć się z mądrym zarządzaniem zespołem zróżnicowanych osobowości, z których każda ma swój styl pracy i indywidualne potrzeby, a poza tym – na moim miejscu mógł być naprawdę każdy z nich.** Rola szefa jest tu zupełnie inna. Nie ma wątpliwości, że na taki zespół można liczyć z wielu powodów. Doświadczenie i dojrzałość sprzyjają samodzielności, świadomości swoich potrzeb i umiejętności dostosowywania się do warunków pracy. Jednak nadal to bardzo trudna grupa, dla której nie jest łatwo stać się liderem choćby na chwilę. Uważam, że podołałam temu zadaniu i mam nadzieję, że nie wynika to tylko z mojego dobrego samopoczucia. Nie będę jednak liczyć, ile razy zastanawiałam się, co ja tam właściwie robię.

Ważnym członkiem naszego zespołu był także kwatermistrz – dobry duch, który dbał o finanse, zakupy, ogólne ogarnięcie tematów organizacyjnych. Dzięki niemu mogłam w pełni skupić się na tematach merytorycznych. To bardzo ważne – mieć taką osobę w zespole.

KOGO ZABRALIŚMY NA WYPRAWĘ?

Jacy byli nasi uczestnicy? Przyszli harcmistrzowie są przede wszystkim różni. Przybywają z całej Polski, mają zróżnicowane doświadczenie. **To, co ich łączy, to otwartość na świat, gotowość do samorozwoju i pracy nad sobą, a także aktywne działanie w różnych miejscach naszej organizacji.**

Czego potrzebują? Przestrzeni do rozmowy, wymiany poglądów, doświadczeń, zderzenia swojego świata i swoich wyobrażeń z innymi. Szukają wiedzy o organizacji, zagłębienia się w jej tajniki i lepszego jej zrozumienia. Sami także chcą być wysłuchani i zrozumiani. Szukają wymiany doświadczeń, zapoznania się z różnymi opiniami. Chcą czerpać od siebie nawzajem, ale także od kadry – wielokrotnie podkreślali, że chcą korzystać z tego, że w jednym miejscu i czasie zgromadzeni są instruktorzy z tak bogatym doświadczeniem, z którymi można dyskutować o wielu harcerskich i nieharcerskich tematach.



TRZY FILARY KURSU

Wielokrotnie podkreślaliśmy, że program kursu tworzymy, określając pewne ramy treści i formy, które następnie wypełniamy razem z uczestnikami. Podstawy tych ram wyznacza nam idea stopnia, model leaderski WAGGGS i nasza lektura przewodnia – „Podróże z Herodotem” Ryszarda Kapuścińskiego.

I IDEA STOPNIA

Budowanie kursu instruktorskiego na podstawie idei stopnia wydaje się oczywistością i jest to kierunek kształceniowy mocno zakorzeniony w naszej organizacji. Dla naszego kursu idea stopnia wyznacza treści, które wplątamy w kolejne dni. Czasem pracujemy nad ideą wprost, analizujemy jej element słowo po słowie. Ale czasem zaznaczamy ją nieśmiało, dając uczestnikom przestrzeń do poszukania jej w czasie całego dnia zajęć. **Tworzymy przestrzeń do refleksji, zadając pytania, na które nie ma jedynych, prostych i prawidłowych odpowiedzi.**

I MODEL PRZYWÓDZTWA

Gdy piszę te słowa, wiem już, że Rada Naczelna ZHP przyjęła uchwałę „System pracy z kadrą w ZHP”, której częścią jest model przywództwa według WAGGGS. Dla nas nie jest to jednak nowość, pracujemy z tym konceptem od pierwszej edycji kursu w 2020 r. **Inspiruje nas podejście, w którym nie ma idealnego i jednego wzorca przywódcy, ale składa się nań pewien zestaw postaw, które kształtowane są w działaniu, które można rozwijać i świadomie budować.** Lider rodzi się w relacji, jest odpowiedzialny za siebie i swój rozwój, za drugiego człowieka i za otoczenie. W pracy kursu korzystaliśmy z postaw, które opisuje model: refleksyjnej, współpracy, krytycznego i kreatywnego myślenia, odpowiedzialności w działaniu, otwartości na świat i równości. Każdemu dniu patronowała jedna z nich. W działaniu staraliśmy się zwrócić uwagę na zachowania wynikające z danej postawy i pożądane wzorce postępowania, które uczestnicy mogli bardzo dobrze zweryfikować u siebie.

I HERODOT

Podstawą budowania wątków kursowych od czterech edycji jest nasza lektura przewodnia. Cytaty z „Podróży z Herodotem” stanowią punkt wyjścia do tematów kolejnych dni, przeplatają się z treściami wypływającymi z idei stopnia. Ka-

puściński pomaga nam odkrywać świat, spojrzeć na niego szerzej przez konteksty geograficzne i historyczne. **Uczy nas przekraczania granic i stawiania pytań, kierując naszą uwagę na otwartość na świat i uważność na drugiego człowieka.**

DOKĄD POJECHALIŚMY?

Kolejne edycje kursu „Za widnokregiem” podążały śladem granicy. W różnym jej rozumieniu. Od metaforycznego przekraczania granic w różnych obszarach kursu, do mniej lub bardziej namacalnych granic geograficznych, w tym takich, które zostawiły ślady mimo ich wymazania. Inspiracją była dla nas inna książka „Wymazana granica” Tomasza Grzywaczewskiego. Pierwszy kurs odbył się na Suwalszczyźnie, o krok od granicy z Białorusią. Kolejny zawiódł nas w Bieszczady. W ubiegłym roku stacjonowaliśmy na Kaszubach. I już wtedy wymyśliliśmy, że następna edycja odbędzie się na Dolnym Śląsku. Gdy to zaplanowaliśmy, nie mieliśmy pojęcia, co spotka ten region rok później. Do ostatniej chwili czekaliśmy z uruchomieniem zgłoszeń na kurs, chcąc mieć pewność, że bezlitosny żywioł nie uniemożliwi naszej tam obecności. Szybko okazało się, że uda nam się zrealizować nasze plany, a jednocześnie, że otwiera się przed nami pole do służby, która z całą pewnością będzie ważnym elementem kursu. Jako nasze miejsce docelowe wybraliśmy Jelenią Górę i jej okolice, chcąc skorzystać także z szansy, jaką dają okoliczne pasma górskie.

Dolny Śląsk to niezwykle ciekawy region, pełen śladów historii, tajemnic i zagadek. Zadbaliśmy o to, aby prawdziwie się w nim zanurzyć i choć częściowo go

poznać. Dlatego pierwszego dnia kursu uczestnicy wzięli udział w rajdzie samochodowym, w czasie którego mieli okazję zwiedzić hutę szkła, zamek Chojnik, wodospad Szklarki, Muzeum Gerharta Hauptmanna. Choć w biegu, czasem zapewne za szybko, mogli zobaczyć wiele miejsc oddających charakter regionu. Drugiego dnia zastępy kursowe wyruszyły na samodzielnie zaplanowane wędrówki w Górach Izerskich, aby przekraczać granice – te symboliczne – państwowe, ale przede wszystkim swoje własne. Jeszcze wielokrotnie mieliśmy okazję poznawać piękno okolicy – w dniu służby we Wleniu zwiedziliśmy tamtejszy zamek, jeden z dni spędziliśmy na grze miejskiej w Jeleniej Górze. Jestem przekonana, że wykorzystaliśmy nasze miejsce pobytu bardzo dobrze, dając szansę na jego poznanie i nabranie apetytu na więcej.

WAŻNE TEMATY

| JA HARCMISTRZ

W czasie kursu dajemy sobie czas na przyjrzenie się sobie jako przywódcom. Staramy się wykorzystać przestrzeń do świadomego spojrzenia na własne kompetencje, motywacje, umiejętności i wyprowadzenie z tego refleksji do dalszej działalności, kierunków rozwoju i pracy nad sobą. Odkrywanie prawdy o samym sobie nie jest łatwe, czasem zderza nas z niespodziewaną ścianą, jednak **trudno jest móc mówić o byciu wzorem dla innych, budowaniu zespołów i prowadzenia ich bez chęci zrozumienia siebie**. W czasie tej edycji kursu daliśmy uczestnikom możliwość określenia swojego psychologicznego autoportretu i analizy wyników z trenerami z Values Consulting, Akademii Psychologii Przywództwa Jacka Santorskiego.

| SŁUŻBA

Nie jest łatwo zorganizować w warunkach kursowych naprawdę dobrą służbę. Wszak jej istota polega na stałości i systematyczności. Jednak po przyjęciu, że działamy w warunkach „laboratoryjnych”, **warto poszukać takiej aktywności, która będzie miała cechy dobrej służby, a następnie pozwoli uczestnikom wyciągnąć z niej wnioski do działania we własnych środowiskach**. Nasz kurs realizowaliśmy w takim miejscu i czasie, że temat służby był jednym z bardziej naturalnych. Czy organizacja służby była przez to prostsza? Zwróciliśmy się do władz chorągwi z prośbą o znalezienie odpowiedniego miejsca służby, w którym grono uczestników i kadry naszego kursu będzie mogło najlepiej odpowiedzieć na miejscowe potrzeby. Sytuacja okazała się dynamiczna, pomysły co do tego, gdzie będziemy mogli podziałać, zmieniały się do samego końca. Ostatecznie nasze zadania wyklarowały się w dniu poprzedzającym służbę. Udaliśmy się do Wlenia, gdzie naszym zadaniem było uporządkowanie magazynu darów dla osób dotkniętych powodzią. Mimo normalizacji sytuacji i rozwiązaniu wielu problemów dary wciąż spływają, często w bardzo dużej ilości. Lokalne władze w miarę możliwości dystrybuują je do potrzebujących. Na co dzień magazyn obsługują pracownicy urzędu miejskiego. Dzięki naszemu zaangażowaniu udało się w kilka godzin posegregować i uporządkować zasoby magazynu, a także przygotować paczki dla zgłoszonych rodzin. Mogłoby się wydawać, że nie jest to spektakularna służba na miarę takich zasobów, jakimi dysponowaliśmy. Czuliśmy być może pewien niedosyt, przeświadczenie, że mogliśmy zrobić jeszcze więcej. Jednak to było działanie, które było naprawdę potrzebne. Nie zostało rzucone tylko po to, żeby dać nam zrobić cokolwiek, ale po rozpoznaniu potrzeb pracowaliśmy naprawdę tam, gdzie byliśmy potrzebni, a nasza służba przyniosła wymierne, pozytywne korzyści.

| SZERSZY KONTEKST

W czasie kursu staramy się pokazać szerszy kontekst organizacji, podyskutować o niej inaczej niż tylko przez wąski pryzmat środowiska każdego z nas. Tym razem takimi tematami uczyniliśmy między innymi dialog międzypokoleniowy czy wyzwania stojące przed nami w przyszłości, w sytuacji uwarunkowań społecznych, ekonomicznych i geopolitycznych. **Rozmowa o wielopokoleniowości przyniosła w mojej ocenie wiele zrozumienia dla tematu i otworzyła oczy na naszą różnorodność, wynikającą już choćby z tego, kiedy się urodziliśmy**. W rozmowie o przeszłości pracowaliśmy

z Mapą Trendów, która uświadomiła nam, jak wiele wątków oplata naszą organizację, wpływając lub mogąc wpływać na jej działanie. To wszystko przypomina, że nie żyjemy w próżni i dla mądrego funkcjonowania trzeba się czasem bardzo szeroko rozejrzeć, przekroczyć granicę i spojrzeć jeszcze szerzej.

SPOTKANIE Z DRUGIM CZŁOWIEKIEM

Co jest największym sukcesem kursu? W mojej ocenie właśnie spotkanie z drugim człowiekiem. Uczestników między sobą, nas jako komendy i komendy kursu z uczestnikami. **Wzajemność oddziaływań realizuje się w każdej chwili i wypełnia niespodziewane przestrzenie.** Kurs nie istnieje w próżni, wchodzi w interakcje z otoczeniem, tam otwierają się przestrzenie na kolejne spotkania. Jak pisał Ryszard Kapuściński, *W świecie Herodota niemal jedynym depozytariuszem pamięci jest człowiek. Żeby więc dotrzeć do tego, co zapamiętane, trzeba dojść do człowieka, a jeżeli mieszka on daleko od nas, musimy do niego pójść, wyruszyć w drogę, a kiedy już się spotkamy – usiąść razem i wysłuchać, co nam powie, wysłuchać, zapamiętać, może zapisać. Tak zaczyna się reportaż, z takiej rodzi się sytuacja.* I właśnie to przesłanie – wyjście w świat, otwarcie się na innych, na inność, poszukiwanie drugiego człowieka w drodze, a następnie przestrzeń do nieskrępowanej rozmowy i dyskusji przy ogniu stanowi klucz do naszej filozofii kształcenia harcmistrzów.

A do wszystkich harcmistrzów mam pytanie – kiedy ostatnio postawiliście sobie jakieś poważne wyzwanie? Czego nowego ostatnio się nauczyliście? Pamiętajcie, że czerwona podkładka to nie koniec drogi, ale jej początek.

HM. JUSTYNA ŚWISTEK

komendantka kursu
„Za widnokregiem” SUDETY 2024

KOMENDA KURSU:

hm. Mariusz Bezdziatny, hm. Karol Gzyl,
hm. Aneta Gzyl, hm. Joanna Ismayilli,
hm. Katarzyna Karolak, hm. Martyna Kowacka,
hm. Agnieszka Stochmal,
Juliusz Karolak – kwatermistrz



Zdjęcia (s. 24, 27):
Piotr Smolnicki



SEMINARIUM SKAUTÓW WODNYCH EUROSEA 16

W dniach 18–22 września 2024 r. w miejscowości Znojmo w Czechach odbyło się europejskie seminarium skautów wodnych EuroSea 16. Uczestniczyło w nim 50 instruktorów wodnych z 15 krajów europejskich – Austrii, Belgii, Czech, Danii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Irlandii, Litwy, Łotwy, Niderlandów, Polski, Portugalii, Słowacji i Wielkiej Brytanii. ZHP reprezentowała mocna czteroosobowa delegacja, w skład której wchodziło co-leaderzy modułu wodnego „River” Światowego Jamboree Skautowego 2027 w Gdańsku – hm. Rafał Klepacz i phm. Magdalena Szwarczewska, oraz instruktorzy specjalności wodnej – phm. Wiktor Wróblewski i pwd. Dominika Barańska.

Jednym z tematów wiodących było zaangażowanie skautów wodnych Europy w przygotowanie i przeprowadzenie Światowego Jamboree Skautowego 2027 w Gdańsku.

Ogólne informacje o samym Jamboree 2027 wraz zaproszeniem do udziału w nim pojawiły się już podczas pierwszej sesji plenarnej seminarium. Szczegóły programu wodnego

na Jamboree w Gdańsku wraz z możliwościami, jakie mogą zostać stworzone dla instruktorów wodnych z europejskich organizacji skautowych, zostały omówione podczas jednej z sesji warsztatowych. **Rozważane były różne drogi zaangażowania europejskich wodniaków w Jamboree** – od prowadzenia przez jeden kraj lub grupę krajów (np. skandynawskich) maryny programowej na Wiśle w ramach programu wodnego, przez rekrutację sterników, przewodników kajakowych, ratowników wodnych czy bosmanów mających organizować program na wodzie, po rekrutację członków IST do pomocy w programie wodnym i prowadzenie zajęć na lądzie.

Padło sporo propozycji współpracy z naszym jamborowym teamem. Dla przykładu organizatorzy dużego zlotu skautów wodnych Satahanka 2025 w Finlandii zaproponowali, żeby część zajęć lądowych, które będą miały miejsce na Jamboree w 2027 r., przetestować na ich zlocie pod kątem mechaniki, czasu trwania, atrakcyjności. Tematy z sesji warsztatowej były kontynuowane w kularach seminarium niemal do jego końca. Niektóre organizacje po-

ważnie rozważają zaopiekowanie się w całości jedną z marin zlotowych z własnymi sternikami, bosmanami, ratownikami, a nawet transportem do Polski swoich jednostek pływających. Część delegacji zadeklarowała przysłanie sterników lub propagowanie Jamboree w swoim środowisku w celu rekrutacji członków IST.

Osobną sesję zorganizowali przedstawiciele skautingu belgijskiego, a dotyczyła ona tzw. Scout Armady. **Tradycją europejską jest organizowanie floty skautowych jachtów, które płyną wspólnie na Jamboree. Flotę tę nazywa się Scout Armadą.** Z jednej strony jest to takie trochę jamboree na wodzie, bo razem płyną przedstawiciele wielu państw, spotykają się po drodze w portach, gdzie organizowane są wspólne zajęcia. I choć ta Skautowa Armada jest inicjatywą oddolną i nieformalną, to podjęta została decyzja, że Moduł Wodny WSJ 2027 organizuje przyjęcie jej w Polsce – stąd potrzeba skoordynowania działań. Ostatecznie ustalono, że w ramach Scout Armady będą prawdopodobnie dwie flotylli: zachodnia i wschodnia. Z zachodu przyplyną skauci z Belgii, Dani, Niderlandów, Norwegii,



Matěj Šafránek

a ze wschodu skauci fińscy, litewscy i łotewscy. Obie grupy mają spotkać się w Gdańsku i razem przy płynąć na Wyspę Sobieszewską. Część jachtów, które przy płyną do Gdańska, będzie potem wykorzystywana w programie wodnym Jamboree. Koordynowania Scout Armady podjął się Timon Tjones z Belgii.

Oprócz rozmów o Jamboree w czasie sesji warsztatowych rozmawiano o zarządzaniu ryzykiem podczas zajęć na wodzie, pomysłach na prowadzenie szkolenia żeglarskiego w drużynach wodnych, organizacji

programu wodnego w różnych krajach oraz zrównoważonym rozwoju podczas zajęć wodnych.

Na każdym seminarium wybierana jest na dwuletnią kadencję grupa zarządzająca skautingiem wodnym w Europie, tzw. Grupa Odyseusza, oraz miejsce kolejnego seminarium. W demokratycznym głosowaniu zdecydowano, że **kolejne seminarium – w 2026 r. – odbędzie się w Niderlandach.**

Seminarium oprócz sesji plenarnych i warsztatowych stworzyło

platformę do bliższego poznania się i nawiązywania relacji. Uczestnicy wspólnie żeglowali na pobliskim jeziorze, pływali łodziami wiosłowymi i uczestniczyli w zajęciach ratowniczych na basenie.

HM. RAFAŁ KLEPACZ

PS Warto zaznaczyć, że delegacja polska przyjechała na seminarium do Znojma samochodem elektrycznym, redukując tym samym ślad węglowy, jaki powstał z powodu takiej podróży.

669 116 116

TELEFONICZNA LINIA WSPARCIA PSYCHOLOGICZNEGO

WILNO ŁĄCZY LIDERÓW

W dniach 17–20 października 2024 r. harcerki i harcerze z Hufca Warmińskiego im. Ryszarda Knosały oraz Hufca Biskupiec wzięli udział w akcji „Wilno łączy liderów” i spotkali się w litewskiej stolicy z harcerzami z ZHP na Litwie oraz przedstawicielami belgijskiego środowiska harcerskiego z ZHP Świat. Spotkanie zorganizowane zostało przez Fundację dla Rodaka działającej na rzecz Polaków poza granicami kraju.

Pobyt w Wilnie rozpoczęliśmy się od wizyty w siedzibie telewizji TVP Wilno, która zajmuje się aktywizacją polskich środowisk na Litwie oraz kształtowaniem opinii widzów na temat polskiej społeczności. Mieliśmy okazję zobaczyć, jak za kulisami wygląda praca w telewizji, dowiedzieć się więcej o zawodzie prezentera i dziennikarza oraz o tym, co łączy litewskich Polaków z ich krajem ojczystym. Potem udaliśmy się do redakcji „Kurier Wileńskiego”, gdzie spotkaliśmy się z redaktorem naczelnym Apolinarem Klonowskim, który z ogromną pasją opowiedział nam o historii **jedynego polskiego dziennika wydawanego poza Polską**. Dowiedzieliśmy się o działalności Polaków na Litwie, a także o znaczeniu tradycyjnej, drukowanej prasy i jej wpływie na społeczeństwo. Jednym z najciekawszych momentów wizyty było obserwowanie procesu składania gazety. Na koniec mogliśmy wziąć do ręki świeżo wydrukowane egzemplarze, które zabraliśmy ze sobą jako pamiątkę.

Oczywiście jednym z najważniejszych celów wyjazdu było pogłębienie więzi między polskimi harcerkami i harcerzami z naszych trzech krajów — Belgii, Polski i Litwy. Okazją do tego było spotkanie z druhami oraz druhami z Wilna, podczas którego mogliśmy bliżej się poznać oraz podzielić swoimi doświadczeniami. Spotkanie to uświadomiło nam, że **ZHP na Litwie to młodzież, która dzięki swoim rodzicom oraz dziadkom ma zakorzenioną w sobie polską kulturę oraz tradycje, a jej misją jest działanie na rzecz środowisk polskich i litewskich**. Podczas tej zbiórki przekonaliśmy się, że harcerstwo łączy ludzi i że wszyscy jesteśmy jedną wielką rodziną. Oczywiście nie obyło się bez wspólnego śpiewania i płaśów, a na koniec wymieniliśmy się kontaktami, aby spotkanie w Wilnie nie było pierwszym i ostatnim.

Następnego dnia zwiedzaliśmy miasto z panią przewodnik Aliną Obolewicz, która przekazała nam ogrom wiedzy na temat Wilna i jego historii. Podczas oprowadzania dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy o kulturze miasta oraz nauczyliśmy się kilku słów i zwrotów po litewsku. **Co ciekawe, Wilno zamieszkuje około 100 tysięcy Polaków, co oznacza, że prawie co piąty mieszkaniec jest Polakiem**. W trakcie zwiedzania odwiedziliśmy też miejsca związane z Adamem Mickiewiczem, który przyjechał do Wilna, aby studiować, ale niestety przebywał tam również jako więzień. Mimo że czas pobytu w Wilnie nie był długi, było to dla niego miejsce wyjątkowe. To właśnie tam rozwinął się poetycko i stworzył kilka ze swoich utworów.



Później udaliśmy się na cmentarz Bernardyński, którym opiekuje się Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rosą, aby pełnić tam służbę – pomóc w jego sprzątanii. **Podczas pracy znaleźliśmy grób polskiego harcerza oraz wielu innych Polaków, między innymi malarzy Kanutego i Bolesława Rusieckich.**

Na tych i na kilku innych nagrobkach zapaliliśmy znicze jako symbol pamięci. Praca przyniosła nam ogromną satysfakcję, była również okazją do rozmowy na temat aktualnych problemów i życia Polaków na Litwie. Dzięki miłej atmosferze i dużemu zaangażowaniu ze strony wszystkich harcerzy sprzątanie poszło sprawnie, a duża ilość zebranych liści była dowodem na efektywność naszej służby. To był mały gest, ale znaczący wiele dla Polaków na Litwie.

Ostatnim punktem programu było spotkanie z Czesławem Okińczycem, byłym posłem na Sejm Republiki Litewskiej, który jako jeden z trzech z Polaków podpisał się pod Aktem Przywrócenia Państwa Litewskiego, a także **założycielem radia „Znad Willi”, nadającego w języku polskim.** Dowiedzieliśmy się od niego, że Litwa była pierwszą republiką ZSRR, która odłączyła się od sowieckiej Rosji. Opowiedział nam o swoich młodzieńczych latach, o początkach wolnej Litwy oraz o swoim życiu i do-

świadczeniach jako posła w litewskim Sejmie. Dzięki tej rozmowie dowiedzieliśmy się o przeszłości naszych przodków i uświadomiliśmy sobie, jak wiele się zmieniło w ciągu kilkudziesięciu lat, co z pewnością skłoniło wielu z nas do refleksji. Pan Okińczyc przekazał nam dużo wiedzy w ciekawy sposób, a może nawet zachęcił kogoś do zainteresowania się polityką. Na koniec spotkania każdy uczestnik otrzymał książkę na temat życia pana Czesława ze spersonalizowaną dedykacją.

Wyjazd z pewnością można uznać za udany. Dzięki niemu harcerki i harcerze z różnych środowisk mogli się poznać i zauważyć, że mimo różnych mundurów i niektórych zwyczajów jesteśmy tak naprawdę tacy sami. **Ale pobyt w Wilnie był również wartościowym doświadczeniem podróżniczym, szczególnie dla tych, którzy na Litwie byli po raz pierwszy.** Z Polski w wyjeździe uczestniczyło 10 osób z Hufca Warmińskiego i 5 osób z Biskupca, z drużyny z Belgii – 7 osób, a z ZHP na Litwie około 20. Towarzyszyło nam też 4 przedstawiciele Fundacji dla Rodaka.

PION. ALEKSANDRA HNATIUK

ZASTĘPOWA W 34 GRUNWALDZKIEJ DS
„ANTIDOTUM” Z DWYT
HUFIEC WARMIŃSKI



Zdjęcia: Maroła Nowicka, Anna Minkiewicz-Zaremba, Joanna Wilk-Yarótz



IM MNIEJ NAS WIDAĆ, TYM LEPIEJ DLA ORGANIZACJI, CZYLI **ZAWSZE GOTOWI NA KRYZYS**

Tytuł jest przewrotny, taka jest jego rola. Jednak wiele działań realizowanych przez Zespół Zarządzania Kryzysowego dzieje się w tle i oby ich efekty nigdy nie musiały zostać wykorzystane.

Zespół Zarządzania Kryzysowego to dość nowy, jak na naszą organizację, zespół. Powstał w drugiej połowie 2022 r. jako odpowiedź Głównej Kwatery na zagrożenia, z jakimi może zmagać się Związek. Był to efekt doświadczeń z pandemią COVID-19 i trwającej migracji uchodźców wojennych z Ukrainy. **Celem powołania zespołu było zbieranie wiedzy i doświadczeń organizacji, które można będzie wykorzystać przy kolejnych kryzysach.** Jak się okazało, wyzwania miało być o wiele więcej.

NAJTRUDNIEJSZY PIERWSZY ROK

Pierwszy rok działania to rozeznanie w otoczeniu, zdefiniowanie potrzeb organizacji i okrzepnięcie zespołu. W tym czasie powstawały pierwsze proce-

dury, standardy służby w ramach kryzysów. To był również czas na cofnięcie się w przeszłość, wyciąganie wniosków z poprzednich kryzysów. Ale również czas na przygotowanie do kolejnych sytuacji nadzwyczajnych i stworzenie w ZHP wizji, gdzie jako organizacja chcemy się znaleźć za kilka lat.

Jeden z efektów tych działań to realizacja przez ZHP projektu „Odporni”, w ramach którego odbywają się webinary i konferencje na temat bezpieczeństwa i odporności społecznej. Ostatnia konferencja „Sojusz NATO jako gwarancja bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej w aspekcie zarządzania kryzysowego w ZHP”, której celem była rozmowa o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości w zakresie bezpieczeństwa i odporności organizacji, odbyła się 7 grudnia.

ODPORNOŚĆ ORGANIZACJI

Dbanie o odporność organizacji to jeden z dwóch nadrzędnych celów zespołu. Ale czym ona jest? To przygotowanie organizacji i jej członków na różne

sytuacje, których nie doświadczamy codziennie, jak na przykład powódź czy inne klęski żywiołowe, migracja, pandemia. Takie zagrożenia już przeżyliśmy i na ich podstawie musimy wyciągać wnioski i tworzyć „szczepionkę” na kolejne zagrożenia. „Szczepionka” to nie tylko przygotowanie w postaci materiałów programowych i edukacyjnych, mówiących o tym, jak zachować się w danej sytuacji, ale również jak przygotować się do takich zdarzeń. Dlatego przy ostatniej powodzi członkowie ZHP otrzymali materiały dotyczące powodzi i tego, jak się na nią przygotować. Druga część tej „szczepionki” to **przygotowanie struktur i zasobów wewnątrz organizacji, aby móc wykorzystała potencjał ZHP w pomocy państwu**, a jednocześnie nie zapominać, że nie jesteśmy wyspecjalizowaną służbą ratowniczą. I to właśnie zadanie Zespołu Zarządzania Kryzysowego, aby być przygotowanym i w razie potrzeby działać. Oczywiście to przede wszystkim działania przygotowujące i uodparniające organizację.

GDY KRYZYS JUŻ TU JEST

Tak jak napisałem w tytule, im mniej widać Zespół Zarządzania Kryzysowego, tym lepiej dla organizacji. Nasze działania wiążą się z wystąpieniem dużych kryzysów, które wpływają na życie wszystkich. Zespół Kryzysowy zajmuje się wówczas wsparciem Głównej Kwatery i komendantów chorągwi w reagowaniu i zarządzaniu kryzysem. Do działań tych należy wdrażanie procedur, które są opracowane w przypadku kryzysu, obsługa techniczna i merytoryczna odpraw i spotkań dotyczących aktualnej sytuacji oraz podejmowanie tych działań, które są związane z zaangażowaniem organizacji w pomoc państwu.

W przypadku nadejścia kryzysu członkowie naszej organizacji bez względu na miejsce czy czas gotowi są do niesienia pomocy. **Należy pamiętać, że aby służba była efektywna, musi być bezpieczna i racjonalna.** To właśnie kolejne z zadań zespołu. Wsparcie organizacji w definiowaniu i zabezpieczeniu służby. Ale to również druga

strona tego zagadnienia, czyli koordynacja i pomoc w tworzeniu i publikowaniu materiałów metodycznych zapewniających komfort psychiczny. Ma to na celu pomoc harcerskim wychowawcom w pracy z podopiecznymi i w rozmowach o trwającym w danym momencie kryzysie. Jest to jeden z priorytetów działania zespołu. Wpisuje się on również w misję ZHP, jaką jest wsparcie wychowania młodego człowieka. To również jedna z form pracy z wdrażaniem odporności organizacyjnej. Gdy nasi członkowie będą świadomi różnych zagrożeń, będą wiedzieli, jak one przebiegają, jak się przed nimi zabezpieczyć lub jak mogą pomóc je zwalczyć, **będą mogli tę wiedzę wykorzystać w przyszłości oraz przekazywać rówieśnikom i naturalnie wzmacniać odporność nie tylko organizacji, ale i państwa.**

PO KRYZYSIE

Gdy kryzys się zakończy, jest on podsumowywany, **wyciągane są wnioski i usprawniane procedury, aby w przyszłości móc jeszcze szybciej i efektywniej wspomagać działanie organizacji.**

Oczywiście reagowanie i zarządzanie kryzysem jest zadaniem chwilowym i nie jest jedynym zadaniem zespołu. Zadaniem ciągłym jest wspieranie Głównej Kwatery w procesach związanych z określaniem roli ZHP w systemie bezpieczeństwa państwa, jak również w pracach nad legislacją związaną z ochroną ludności, obroną cywilną i szeroko rozumianym bezpieczeństwem państwa.

To również Zespół Zarządzania Kryzysowego odpowiada za aktualizację analizy ryzyka na potrzeby Głównej Kwatery, żeby ewentualne kryzysy nie były tak dużym zaskoczeniem i można było podjąć środki zaradcze najszybciej, jak to tylko możliwe.

HM. PIOTR BRZYSKI

SZEF ZESPOŁU ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO GK ZHP



113

MOJE MĘSKIE HARCESTWO

Nasz naczelny, gdy przygotowaliśmy ten numer „Czuwaj”, w trakcie spotkania redakcji powiedział: – Tyle mamy dziś materiałów o dziewczętach, może i ty coś o nich, tak historycznie, napiszesz, masz przecież tak bogate doświadczenia...

Wspomogła szefa Misia, która zaczęła opowiadać o niedawno wydanej książce, której współautorkami są była zastępczyni naczelnika i wiceprzewodnicząca ZHP hm. Wanda Czarnota oraz była szefowa Zespołu Harcerek hm. Ewa Witkowska. Misia uważała, że drużyny postarały się zaprezentować interesujący fragment dziejów harcerstwa żeńskiego w Polsce i pozycję tę należy na naszych łamach promować.

Naciskali na mnie, bym napisał felieton o harcerkach, ale przecież to nie jest temat dla mnie. Co ja o nich wiem poza tym, co sobie tu i ówdzie przeczytam. A snuć refleksje z pozycji obiektywnego obserwatora – jakoś to dla mnie za trudne. Ale może napisać coś o tej drugiej, jakby teoretycznie słabszej części naszego ruchu – o harcerstwie męskim? Bo uważam, że harcerki od lat są silniejsze, wystarczy popatrzeć na literaturę zaprezentowaną w opracowaniu dwóch druhen. Nie będę jednak tu dziś przeciwstawiał Andrzeja Małkowskiego jego żonie Oldze, a Szarych Szeregów – Pogotowiu Harcerek. Niech więc będzie wspomnienie o moim męskim harcerstwie.

Bo wychowałem się w drużynie męskiej. Numer 133, jej bohaterem był pilot Stanisław Skarżyński. Dlaczego? Nikt tego w roku 1957 nie wiedział. Może jakaś tajemnicza harcerska władza uważała, że ponieważ nieopodal naszej szkoły na Saskiej Kępie mieściło się ogromne lotnisko Aeroklubu Warszawskiego, będzie sensownie nadać nam to

imię. Tak, byłem członkiem drużyny męskiej. Raz czy drugi pojechałem na obóz, oczywiście męski, jako zwykły szeregowy, ale później już jako zastępowy. Nasz dzielny drużynowy Julek potrafił też w tamtych czasach zorganizować zimowisko drużyny. Nikt z nas pod koniec lat pięćdziesiątych, ale i w latach sześćdziesiątych nie wyobrażał sobie, że może istnieć coś takiego, jak koedukacyjne harcerstwo. Z drużyną harcerek z naszej szkoły, a drużyna nosiła ten sam numer, spotykaliśmy się na imprezach hufca. Co ciekawe, nawet harcówkę, zawaloną często zbieraną przez nas makulaturą, mieliśmy własną. Jakbyśmy byli w innych organizacjach.

Jako szesnastolatek zostałem drużynowym zuchów. Oczywiście w drużynie, tak nazywaliśmy nasze jednostki, byli sami chłopcy. Ale gdzieś obok działały zuchy-dziewczynki. Prowadziła ją Ewa – uczennica liceum pedagogicznego. Z tą moją drużyną trzy razy byłem na kolonii. Miałem w czasie kolejnych wyjazdów swoich kilkunastu chłopaków, wszystkich z mojej drużyny, mieliśmy własny program, własne obrzędy, z naszą bratnią drużyną dziewczynek spotykaliśmy się na posiłkach. W lesie obok szkoły w Michałowicach, bo była to moja pierwsza kolonia zuchowa, mieliśmy bazę. Tam bawiliśmy się całymi przedpołudniami a obok gdzieś, pewnie w tym samym lesie, hasały zuchy-dziewczynki. I jeszcze jedna ciekawostka. W naszej trzyosobowej kadrze tylko komendantka Danusia była pełnoletnia.

Drużynę zuchów prowadziłem sam, bez przybocznego. Dlaczego? Tak było. Ewa też nie miała przybocznego. Gdy przyszła moja pora na harcerski awans, przekazałem drużynę Tomkowi, po jakimś czasie Tomek przekazał ją Krzysiovi, mojemu byłemu zuchowi. Normalne.

Czas szybko płynął. W 1964 r. po raz pierwszy prowadziłem zgrupowanie trzech obozów. Dwa były męskie i jeden żeński. Nadal było normą, że nie pracowaliśmy koedukacyjnie. Nie będę tu rozwijał tematu o wyższości takiego harcerstwa, jakie wtedy było, harcerstwa rozdzielnopłciowego, nad harcerstwem koedukacyjnym. To nie tylko wynikało z tradycji, ale także z programu – innego dla chłopców, innego dla dziewcząt. W swojej książce o harcerstwie żeńskim druhny Wanda i Ewa zamieszczają na ten temat sporo materiałów.

Ale oczywiście na obozie nasza młoda płeć piękna musiała wykonać wszystkie prace pionierskie tak samo jak chłopcy. Muszę jednak przyznać, że latryny męskie były solidniejsze niż te budowane przez harcerki. To jedna z niewielu różnic. Bo prycze dziewcząt były jakby bardziej precyzyjnie wykonane.

Jeszcze w 1968 r. było normalnie. No i nadeszły czasy szczepów, nadeszły czasy klasodrużyn i wszystko się zaważyło. Zaważyło się moje harcerstwo męskie. Czasami tylko ktoś zaproponował, by działać tradycyjnie i obozów nie organizować koedukacyjnie. Jak byłem wdzięczny druhowi Jankowi, gdy w Bieszczadach w Wołosatem – to było jeszcze przed bieszczadzką Operacją – zostałem komendantem starszoharcerskiego obozu męskiego. Znów mogliśmy realizować męski program.

Wtedy harcerstwo męskie dla mnie się skończyło. A po latach okazało się, że mimo koedukacji harcerstwo nam się sfeminizowało. Od lat kierują nami naczelniczki. Mamy swoją przedstawicielkę w WAGGGS. Dzień Myśli Braterskiej jest tradycją żeńską. Dzień Polskiej Harcerki – oczywiście też. Przez lata przedwojenne tradycje pielęgnowały Instruktorce po Zachodnim Stoku. Zespół Harcerek przy Głównej Kwaterze działał bardzo prężnie, ma mnóstwo konkretnych osiągnięć. Z tym zespołem powiązana jest Fundacja Harcerek z druhną Wandą na czele. Mnóstwo inicjatyw, pomysłów, realizacji konkretnych projektów. Powołany równolegle na początku lat 90. ubiegłego wieku Zespół Harcerzy nigdy nie rozwinął skrzydeł. Dlaczego? Czy zabrakło wśród instruktorów takiej Wandy i takiej Ewy, czy generalnie instruktorzy uznali, że całe harcerstwo jest ich i nie ma potrzeby zajmować się odrębnie męską gałęzią harcerstwa? Trudno powiedzieć.

Zobaczcie, miało być o harcerstwie męskim, moim harcerstwie. Takim, jakie je pamiętam. Ale kończę ten mój fragmentaryczny harcerekowski życiorys, pisząc o sukcesach dziewcząt. No tak, ale one po prostu mają sukcesy. Czekam jednak, kiedy w naszej organizacji przyjdzie moda na rozdzielanie gromad zuchów i drużyn harcerek na męskie i żeńskie. Bo kiedyś to nastąpi.

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI

REDAKTOR NACZELNY:

hm. Grzegorz Catek
naczelnym@czuwaj.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:

hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl

hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

ADRES REDAKCJI:

ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa

<https://czuwaj.pl/>



STALI WSPÓŁPRACOWNICY:

hm. Lucyna Czechowska
hm. Rafał Klepacz
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)
hm. Andrzej Sawuła
hm. Alicja Wosik-Majewska

WYDAWCA:

Główna Kwatera
Związku Harcerstwa Polskiego

ZDJĘCIA W NUMERZE:

archiwum redakcji,
pozostałe – według podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adiustacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów.

Redakcja nie płaci honorariów autorskich
– wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie.
Nadesłanie tekstu jest równoznaczne
z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

NAKLAD:

300 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)

1

POZNAJ:

<https://cbp.zhp.pl/poradniki/safe-from-harm/>

Polityka ochrony bezpieczeństwa dzieci, młodzieży i dorosłych w Związku Harcerstwa Polskiego

— **PROGRAM SAFE FROM HARM** —



Związek
Harcerstwa
Polskiego



SCOUTS
Creating a Better World



WORLD ASSOCIATION
OF GIRL GUIDES
AND GIRL SCOUTS

2

ZRÓB KURS I ZDOBĄDŹ CERTYFIKAT:

<https://edu.zhp.pl>